



Marek Gałęzowski

Pod patronatem Ordona

Wybrane sylwetki młodszych oficerów WP
poległych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW



Marek Gałęzowski

Pod patronatem Orдона

Wybrane sylwetki młodszych oficerów WP
poległych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW

Kolegium redakcyjne: dr hab. Jerzy Bednarek, Agnieszka Chrzanowska-Pietrzak,
dr hab. Marek Gałęzowski, Małgorzata Kacperek, Marzena Kruk (przewodnicząca),
Magdalena Mołczanowska (sekretarz redakcji)

Redaktor prowadzący: Małgorzata Kacperek

Projekt graficzny: Katarzyna Dziedzic-Boboli

Skład: Sylwia Szafrąńska

Na okładce: ppor. Jerzy A. Dziunikowski, 1935, *Wojskowe Biuro Historyczne*;
ppor. rez. Alfred Putzman, 1923 r., *Archiwum UW*; ppor. rez. Bolesław Smulikowski,
ok. 1932 r., *Archiwum Instytutu Zoologicznego PAN*

Druk i oprawa: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz Sp. z o.o.
ul. Stefana Żeromskiego 6A, 27-600 Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2025

ISBN 978-83-8376-594-5

Zapraszamy:

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW



Pod patronatem Ordona

Wybrane sylwetki młodszych oficerów WP poległych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.

„Żołnierze załogi Warszawy! Wódz Naczelny powierzył nam obronę stolicy. Żąda on, by o mury Warszawy rozbił się napór wroga, by został położony kres niszczenia polskich ziem [...]. Żołnierze! objęliśmy pozycję, z której nie ma zejścia. Na tej pozycji wróg może usłyszeć jedną tylko odpowiedź: »Dość! Ani kroku dalej«” – pisał gen. Walerian Czuma, dowódca obrony Warszawy, 8 września 1939 r. Było to w dniu pierwszego ataku wojsk niemieckich na stolicę Polski. Szturm udało się odeprzeć, a żołnierze załogi miasta bronili go pod rozkazami swoich oficerów przez kolejne trzy tygodnie. Ulegli przewadze dopiero 28 września, gdy opór przeciw napaści Niemiec, do których 17 września 1939 r. dołączył Związek Sowiecki, wygasł już niemal w całym kraju.

Oficerowie Wojska Polskiego, którzy polegli w obronie Warszawy, pochodzili z różnych rejonów Rzeczypospolitej. Stolicy bronili Warszawiacy,

ale także Wielkopolanie i Małopolanie, a niemało uczestników tej batalii wywodziło się również z ziem wschodnich RP, które Polska utraciła po II wojnie światowej. Data i okoliczności ich śmierci w większości wypadków są znane, podobnie jak ich przydział służbowy. Niekiedy jednak brakuje którejś z tych informacji, a czasem – chociaż rzadko – wszystkich, poza pewnością, że zginęli podczas oblężenia Warszawy przez Niemców.

Wśród oficerów, o których mowa, przeważali Polacy, ale nie zabrakło także przedstawicieli innych narodowości i wyznań, współtworzących społeczeństwo przedwojennej Polski. Podkreśłmy, że ten odsetek był znacznie większy w wypadku szeregowych żołnierzy – przede wszystkim Białorusinów, Ukraińców i Żydów (zwykle uważających się za Polaków wyznania mojżeszowego), a także przedstawicieli różnych wyznań protestanckich. Ci ostatni, chociaż mieli często korzenie niemieckie, rzadziej inne, byli całkowicie spolonizowani. I tak w 40. Pułku Piechoty „Dzieci Lwowskich” trzy czwarte stanowili Polacy, nieco ponad jedną piątą – Ukraińcy, a trzy procent – Żydzi. Marek Sadzewicz w książce *Na szanłcach Woli i Ochoty* przytacza słowa oficera taktycznego pułku kpt. Zygmunta Neugebauera, który pisał, że jego żołnierzy cechowały „wytrzymałość na trudy fizyczne, karność, przywiązanie do dowódców, ofiarność i męstwo. Nie mieliśmy ani jednego przypadku dezercji. Około 30% zginęło na wojnie”. Dowiódł tego chociażby zwycięski bój pułku stoczony 14 września 1939 r. na Grotach w zachodniej części miasta. Wyróżnili się w tej bitwie por. Ryszard Koncewicz, po wojnie długoletni trener kadry narodowej w piłce nożnej, a wśród zwykłych żołnierzy m.in. strzelcy Jan Peła i Moszek Friedman, zginęli Dmytro Tetetko i Stepan Farynnyk, a ranni byli Michał Dąbrowski i Wasyl Łask.

Wspomnijmy trzynastu spośród tych mężnych oficerów WP poległych w obronie Warszawy, których łączy jeszcze i to, że wszyscy poza ppor. Jerzym A. Dziunikowskim byli oficerami rezerwy w randze podporucznika, a ich młodość i dorosłe życie przypadły na czasy niepodległej Polski.

Z wielu ziem Polski

Jan Antoni Brzozowski ✂ Wiktor Czajkowski ✂ Jerzy Apoloniusz Dziunikowski
Jan Geremek ✂ Kamil Adamski

Szlachecka rodzina Brzozowskich, pieczętujących się herbem Belina, osiadła na Podolu w drugiej połowie XVIII w., w tej części, którą po rozbiorach Rzeczypospolitej zagarnęła Rosja. Podporucznik rez. **Jan Antoni Brzozowski**, urodzony 28 stycznia 1910 r. w jednym z rodzinnych majątków – Żabokrzycach (obecnie w obwodzie winnickim w Ukrainie) – był synem Zenona Henryka i Marii Józefy z d. Rawity-Ostrowskiej. Dziadek Jana Antoniego – Jan Tadeusz Brzozowski – walczył w powstaniu styczniowym, za co został uwięziony przez władze rosyjskie. Zapewne w 1887 r., po śmierci swojego ojca Zenona Izydora Antoniego, otrzymał m.in. Żabokrzyce. O Zenonie, pradziadku Antoniego, trzeba wspomnieć chociaż tyle, że był uczniem Liceum Krzemienieckiego, a w 1837 r. odbył z jego najśłynniejszym absolwentem, Juliuszem Słowackim, podróż do Grecji, a następnie Egiptu, Palestyny i Syrii.

Po traktacie ryskim Żabokrzyce znalazły się w granicach ZSRS. Zapewne nieco wcześniej Jan A. Brzozowski wyjechał z rodzicami do Polski. Uczył się w gimnazjum, brak jednak szczegółowych informacji na ten temat. Wiadomo, że w 1930 r. zdał egzamin maturalny, jak lakonicznie napisano w jego dokumentach – w Bielanach pod Warszawą (wówczas wieś, a obecnie jedna z dzielnic Warszawy). Zapewne mowa o zlokalizowanym tam Kolegium Ojców Marianów. Następnie zaczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, które ukończył w 1935 r. Pracował w handlu – najpierw w Gdyni, gdzie mieszkał w willi „Mewa” przy ul. Korzeniowskiego 37, a potem co najmniej od 1937 r. na Wołyniu (wtedy jego miejscem zamieszkania było Zurno w powiecie kostopolskim).

H) DEKLARACJE:

I

Stwierdzam, że złożyłem ustawową przysięgę służbową.

Jan Brzozowski L. pchor
podpis

II

Stwierdzam, że pkt 2 cz. II Regulaminu służby wewnętrznej, omawiający stanowisko oficera jest mi znany w całej osnowie.

Konewicze dnia 26. V. 1937r.
(miejscowość i data)

Jan Brzozowski L. pchor
podpis

Z jaką lokatą ukończył szkołę

7/1

Na ogólną ilość

1

OPINIA KOMENDANTA SZKOŁY PCHOR. O ABSOLWENCIE:

Deklaracja Jana A. Brzozowskiego o złożeniu przysięgi służbowej, 26 II 1937 r.
Wojskowe Biuro Historyczne

W 1933 r. Brzozowski odbył roczną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Otrzymał ocenę dobrą, chociaż jego obowiązkowość, pilność i ambicję pracy, uzdolnienia wojskowe, zdolności dowodzenia, organizacyjne, kierownicze oraz wychowawcze uznano za małe bądź przeciętne. Wysoko oceniono natomiast jego stosunek do służby wojskowej oraz poczucie honoru i ambicji osobistej.

Brzozowski został następnie przydzielony jako podoficer rezerwy do 12. Pułku Ułanów Podolskich. W 1935 i 1937 r. uczestniczył w ćwiczeniach w pułku jako dowódca plutonu ckm. W opinii z 1935 r. charakteryzowano

go nieco lepiej niż wcześniej. Uznano, że opanował wiadomości teoretyczne i praktyczne w zakresie odpowiadającym dowodzeniu na szczeblu plutonu w stopniu dostatecznym. „Inicjatywę posiada, dość energiczny. Charakter mało wyrobiony; siła woli przeciętna [...]. Dość inteligentny [...]. Zdolności dowodzenia posiada, lecz nie pracuje nad ich rozwojem i pogłębieniem wiedzy wojskowej [...]. Zmysł organizacyjny posiada, zaradny. Skłonności do uchybień nie wykazywał. Dokładność w pracy i sumiennosc – przeciętna. W stosunku do podwładnych taktowny i opanowany. Rozumie psychikę żołnierza, jednak w drużynie swej za mało wykazał troskliwości o konie i podwładnych”. Opinia ta dała ocenę dobrą, jednak według dowódcy pułku płk. Bronisława Rakowskiego nie pozwalało to jeszcze mianować Brzozowskiego na stopień oficerski, co ten wybitny później dowódca w II Korpusie PSZ na Zachodzie uzasadniał w ten sposób, że młody podchorąży „nie wykazał chęci przypomnienia i pogłębienia wiadomości wojskowych”. W kolejnej opinii, wydanej dwa lata później, wymieniono podobne oceny: „Z obowiązków swoich wywiązał się dobrze. Potrzebuje jeszcze praktyki – zaradność przeciętna”.

1 stycznia 1937 r. Brzozowski został mianowany podporucznikiem. Rok później przeniesiono go do 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, wówczas też wziął udział w ćwiczeniach tej jednostki. Uzyskał ocenę dobrą i lepszą opinię niż w poprzednich latach: „Karny, pracowity, lojalny, sumienny w wykonywaniu obowiązków służbowych. Towarzysko bardzo dobrze wyrobiony. Wiedzę wojskową posiada w dużym stopniu. Nadaje się na d[owód]cę plutonu ckm. W czasie ćwiczeń otrzymał dobre wyniki [...]. Chętny do służby [...]. Stosunek do podwładnych wzorowy – zdyscyplinowany, towarzysko wyrobiony”.

We wrześniu 1939 r. Brzozowski był dowódcą plutonu szwadronu kolarzy w macierzystym pułku, który przydzielono do Pomorskiej Brygady Kawalerii. Uczestniczył w bitwie nad Bzurą, walczył w zwycięskim boju pod Górą Ozorkową, zdobyłą m.in. z udziałem jego plutonu. Apoloniusz Zawilski mylnie podaje, że zginął pod Orlą, ppor. rez. Brzozowski był bowiem

wśród tych, którzy przedarli się przez Puszcę Kampinoską do Warszawy. Na Bielanach grupę tę dołączono do tzw. dywizjonu detaszowanego 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich rtm. Antoniego Wieniawskiego. Oddział ten skierowano do obrony Mokotowa.

W opracowaniach informujących o okolicznościach śmierci ppor. rez. Brzozowskiego znajdują się sprzeczne informacje. Według Józefa Milewskiego poległ 22 września 1939 r. w parku Łazienkowskim podczas ostrzału artylerii niemieckiej. Autor ten nie odnosi się jednak do informacji podanej przez Tadeusza Kryskę-Karskiego w *Stratach korpusu oficerskiego 1939–1945* oraz zamieszczonej w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, jakoby ppor. Brzozowski poległ 26 września wraz z rtm. Wieniawskim w czasie walk w rejonie Królikarni na Mokotowie (informację tę podają także Józef K. Wroniszewski oraz Kazimierz Piekarski, który pisał, że ppor. Brzozowski zginął wraz z rtm. Wieniawskim). Gdyby tak było, musiałoby to nastąpić jednak nie 26, a 25 września, gdyż wtedy to szwoleżerowie rokitniańscy bili się z Niemcami w pobliżu Królikarni, wieczorem zaś tego samego dnia zostali wycofani na pozycje przy ul. Chełmskiej, gdzie stacjonowali do chwili kapitulacji, nie biorąc już udziału w walkach.

Żaden z tych autorów nie znał jednak dokumentacji PCK. Zgodnie z nią ppor. rez. Jan A. Brzozowski poległ 25 września 1939 r. „na południowym skraju parku Sieleckiego trafiony w plecy odłamkiem granatu” i początkowo tam został pochowany. Później ekshumowano go i przeniesiono na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.



„Był wyjątkowo szanowany przez żołnierzy za jego wyjątkową o nich troskę” – wspominał ppor. rez. **Wiktora Czajkowskiego** jeden z jego towarzyszy z wrześniowej obrony stolicy, Stanisław Margowski, w relacji zamieszczonej w zbiorze *Praga 1939 w dokumentach i wspomnieniach*. Czajkowski urodził się

23 maja 1909 r. w miejscowości Bybło w pobliżu Kąkolnik (pow. rohatyński) jako syn Mariana i Heleny z d. Połownik (lub według innej wersji Połowczuk). Kształcił się w I Gimnazjum Państwowym im. Mieczysława Romanowskiego w Stanisławowie (klasycznym), w 1930 r. zdał egzamin maturalny. Jako uczeń przeszedł kurs przysposobienia wojskowego przy 48. pp.



Wyciąg z metryki urodzenia Wiktora Czajkowskiego, b.d. *Wojskowe Biuro Historyczne*

W 1931 r. zaczął służbę wojskową w Baonie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 6A w Rawie Ruskiej. Oceniany był bardzo dobrze, podkreślano jego inicjatywę, obowiązkowość i ambicję pracy, jak również duże zdyscyplinowanie i dość dobre zdolności dowodzenia. Otrzymał wynik „zupełnie dobry” i wysoką, trzynastą lokatę na 107 uczestników kursu podchorążych.

W latach 1933–1934 odbywał ćwiczenia w 48. pp. Uzyskał dobre oceny. W opinii z 1933 r. charakteryzowano go jako energicznego, pełnego inicjatywy oficera o dużej inteligencji, wysokim poczuciu godności osobistej, wykazującego się obowiązkowością, dobrym pod względem ideowym stosunkiem do służby wojskowej i dużym poczuciem dyscypliny wojskowej: „zmysł organizacyjny rozwinięty cechuje planowość działania. Samodzielny, w pracy dokładny i sumienny”. Jego zdolności dowódcze i wychowawcze uznano za dobre, podkreślono szybkość i trafność podejmowanych decyzji, pozytywnie oceniono stopień wykształcenia fachowego, a stosunek do podwładnych nazwano poprawnym: „wymagający, lecz wyrozumiały – duże poczucie sprawiedliwości”. Podobnie oceniono go rok później: „Inicjatywa dość duża, energiczny, charakter zrównoważony. Życiowo wyrobiony, ambicja pracy duża. Pracowity, pilny, jako kolega b[ardzo] dobry, towarzysko wyrobiony, zdyscyplinowany i karny, służbę traktuje jako obowiązek obywatelski [...]. Na trudy żołnierskie wytrzymały”. W ogólnej ocenie uznano go za dobrego oficera, który nadaje się do pełnienia funkcji dowódcy plutonu ckm. Uzyskał dzięki temu kwalifikacje do awansu na stopień podporucznika, który nastąpił 1 stycznia 1935 r.

Po zakończeniu służby wojskowej Czajkowski zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Nie wiadomo, czy ukończył studia, chociaż Stanisław Margowski nazywał go „młodym obiecującym prawnikiem”. W latach trzydziestych XX w. mieszkał w Zaleszczykach, a później w Gródku Jagiellońskim, gdzie pracował jako urzędnik skarbowy. Był żonaty.

Jako oficer rezerwy służył nadal w 48. pp, w którym pełnił funkcję dowódcy plutonu ckm. Po ćwiczeniach z 1936 r. otrzymał ocenę dobrą. Podkreślono, że okazuje duże zainteresowanie służbą wojskową i dowodzi dość dobrze plutonem, ale wymaga jeszcze szkolenia, podobnie jak pogłębienia znajomości regulaminów. „Inteligencja b[ardzo] duża. Charakter wyrobio-

ny i ustalony. W pracy ambitny. Z powierzonych zadań starał się wywiązać jak najlepiej. Fizycznie b[ardzo] dobrze rozwinięty, na trudy wytrzymały [...]. B[ardzo] duża lojalność służbowa”. Z tą opinią zgodzili się dowódcy wyższych szczebli, doceniając pracowitość i sumienność Czajkowskiego w pełnieniu obowiązków. Podobną ocenę otrzymał w tym pułku również w 1937 r., zanotowano jedynie, że w dowodzeniu plutonem brak mu jeszcze pewności siebie. Zauważono natomiast, że „okazał duże zainteresowanie służbą wojskową”.

Na przełomie sierpnia i września 1938 r. odbył trzytygodniowe ćwiczenia w 3. Pułku Piechoty Legionów. Uzyskał bardzo dobre oceny, w których ponownie wskazano na jego energię, pracowitość, inteligencję i bardzo dobre rozkazodawstwo: „Wykazał duże przygotowanie w dowodzeniu plutonem ckm tak pod względem tech[nicznym] jak i taktycznym. Ze względu na swoje wiadomości i cechy charakteru nadaje się do powołania na kurs d[owódc]ów kompanii”. Opinie te podzielił płk Kazimierz Orlik-Łukoski, dowódca pułku, który uznał Czajkowskiego za „bardzo dobrego dowódcę plut[onu] ckm”.

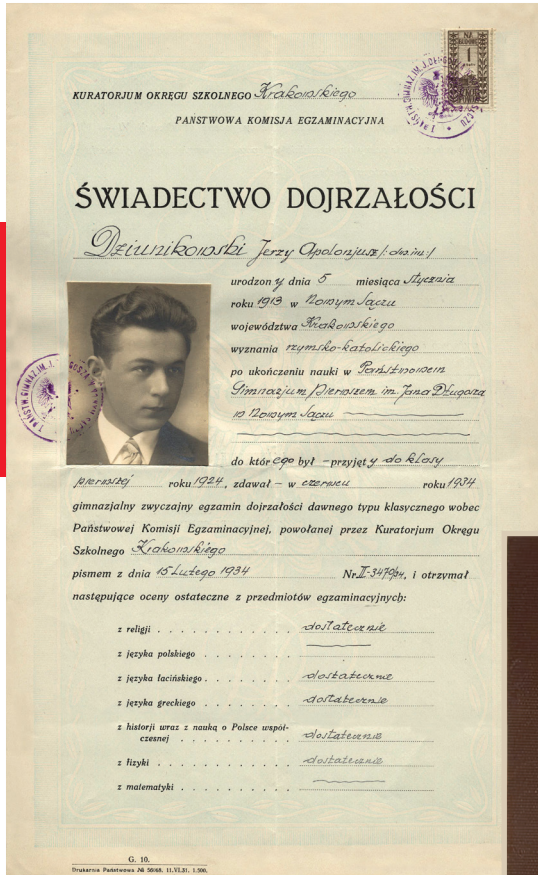
W obronie Warszawy ppor. rez. Wiktor Czajkowski służył jako dowódca plutonu ckm w I batalionie 26. pp. Walczył na Grochowie. Poległ 15 lub 16 września 1939 r. Szczegóły dotyczące jego śmierci są różnie podawane. Jerzy Wojciechowski uważa, że stało się to w czasie popołudniowego ataku na pozycje niemieckie przy ul. Podskarbińskiej na Grochowie. Atak ten załamał się w ogniu km i artylerii niemieckiej. Według relacji mjr. Karola Wicka z 1940 r. zginął wczesnym rankiem, zaś wedle oświadczenia por. Bogumiła Wrony z 1945 r. – w nocnym ataku 16 września (obie relacje zamieszczono w zbiorze *Praga 1939 w dokumentach i wspomnieniach*). Został pochowany w ogródku przy domu u zbiegu ul. Siennickiej i al. Waszyngtona, a następnie ekshumowany i przeniesiony na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.



Jedynym oficerem zawodowym wśród bohaterów niniejszej opowieści był ppor. **Jerzy Apoloniusz Dziunikowski**, który pochodził z południa Polski, a ściślej – Sądeckizny. Urodził się 5 stycznia 1913 r. w Nowym Sączu jako syn Dionizego i Pauliny z d. Moussou. Mieszkał przy ul. Poprzecznej. Od 1924 r. uczył się w Państwowym I Gimnazjum im. Jana Długosza w Nowym Sączu (klasycznym). Uczestniczył wówczas w kursie przysposobienia wojskowego przy 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. W 1934 r. zdał egzamin maturalny, po czym zamierzając studiować górnictwo, odbył praktykę w Jaworznie, gdzie pracował jego starszy brat, inżynier.

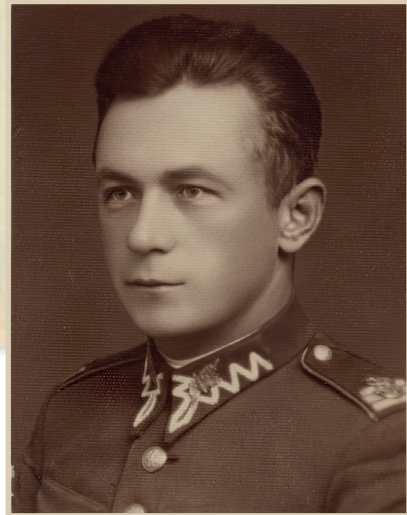
We wrześniu 1934 r. rozpoczął służbę wojskową w Wołyńskiej Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego we Włodzimierzu Wołyńskim. Ukończył ją z oceną dobrą, a w jej uzasadnieniu napisano: „Inteligencja duża, dyscyplina bardzo duża, wyszkolenie dobre, lojalność służbowa b[ardzo] duża”. Następnie od 14 sierpnia 1935 r. kształcił się przez dwa lata w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu (z przerwami na praktykę w 21. pal). Ukończył ją z wynikiem 131 na 134 uczniów. W uzasadnieniu oceny „dość dobrej” komendant szkoły płk Adam T. Sawczyński napisał: „Dość zdolny, średnio pracowity. Zachowanie się przed frontem jeszcze niepewne, wydaje komendy głosem niewyrobionym, wiadomości teoretyczne i praktyczne przeciętne. Inteligencja średnia, orientacja powolna, pamięć słaba. Bez specjalnych zainteresowań. Bywa czasami nieszczerzy – charakter mało wyrobiony. Towarzysko mało wyrobiony. Wymaga nadzoru w dziedzinie dokładności pracy”.

17 września 1937 r. Dziunikowski został przydzielony w stopniu ogniomistrza do 1. baterii szkolnej, jednak już 1 października 1937 r. mianowano go podporucznikiem i przydzielono do 5. lwowskiego pal. Pełnił funkcję dowódcy plutonu zwiadowców szkoły podoficerskiej pułku i dowódcy



Świadectwo dojrzałości
Jerzego A. Dziunikowskiego,
1934. *Wojskowe Biuro
Historyczne*

Jerzy A. Dziunikowski w czasie służby
w Wołyńskiej Szkole Podchorążych
Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego,
1935. *Wojskowe Biuro Historyczne*



plutonu w III dywizjonie. We wrześniu 1939 r. służył na warszawskiej Pradze jako dowódca plutonu artylerii piechoty 26. pp. Poległ 24 września 1939 r. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



Wśród Wielkopolan broniących Warszawy znalazł się **Jan Geremek**, podporucznik rezerwy, a w cywilu nauczyciel. Urodził się 15 lutego 1907 r. we wsi Lubasz (pow. czarnkowski), wówczas znajdującej się jeszcze pod zaborem pruskim, dlatego jego metrykę urodzenia sporządzono w języku niemieckim. W 1922 r. zaczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Czarnkowie, gdzie siedem lat później zdał egzamin maturalny. Miał przeważnie oceny dostateczne, jedynie z nauki o Polsce współczesnej i geografii z kosmografią uzyskał stopień dobry, a z religii – bardzo dobry. W latach trzydziestych mieszkał w Chruszczynach (pow. Ostrów Wielkopolski), gdzie pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej. Między wrześniem 1936 r. a 1938 r. wziął ślub. Nie wiadomo, czy miał dzieci.

Jako oficer rezerwy Geremek służył w 58 pp. W opinii po ćwiczeniach, które odbył w 1932 r., napisano: „Lojalny w służbie, koleżeński, bardzo obowiązkowy. W wykonanie powierzonego mu zadania wkłada dużo chęci i starania. [...] Wiadomości fachowe b[ardzo] duże, wzorowe zachowanie się w służbie i poza służbą”. Otrzymał wówczas ocenę bardzo dobrą i w następnym roku został mianowany podporucznikiem, z przydziałem do 70. pp, w którym dowodził plutonem ckm.

W wymienionym pułku w 1934 r. dowódcy charakteryzowali Geremka następująco: „Charakter zrównoważony i ustalony. Obowiązkowy i punktualny. Koleżeński i uczynny. Służbę wojskową traktuje jako pierwszy obowiązek obywatelski. Zdyscyplinowany i lojalny [...]. Bardzo dobry wykonawca i wychowawca. O żołnierza dbały i troskliwy. Przed frontem pewny, potrafi wyrobić posłuch u podwładnych”. W ocenie, którą wydano dwa lata później, podkreślono jego inteligencję oraz stwierdzono, że „wywiera bardzo dobry wpływ na podwładnych, dowodzi dobrze plutonem ckm”.

Dokument urodzenia.

A a.

Nr. 41.

Lubasz, am 19. Februar 1907.

Vor dem unterzeichneten Standesbeamten erschien heute der Persönlichkeit nach _____ be kann,

der Häusler Stanislaus Gieremek _____

wohnhaft in Lubasz _____

Katholischer

Religion, und zeigte an, das von der

Johanna Gieremek geborenen Prociwskie, seiner Ehefrau _____

Katholischer

Religion,

wohnhaft bei ihm, dem Angezogenen _____

zu Lubasz in seiner Wohnung _____

am fünfzehn ten Februar _____ des Jahres

tausend neunhundert sieben _____ nachmittags

um acht Uhr ein Knabe _____

geboren worden sei, und dass das Kind den Vornamen _____

Johann _____

erhalten habe _____

Vorgelesen, genehmigt und unterschrieben _____

Stanislaus Gieremek _____

Der Standesbeamte.

Für Vertretung

Geith _____

Zugleich powyższego wyciągu z główną księgą urodzeń urzędu stanu cywilnego

W



potwierdza się niniejszem.

Lubasz, dnia 2 kwietnia 1907r.

Urządnik Stanu Cywilnego.

Weymann _____

Druckhaus F. Jitz. B. Maitrowski. Czernów, Brest 2.

Świadectwo urodzenia Jana Gieremka. Dokument sporządzony w języku niemieckim świadczy o zamieszkaniu w ówczesnym zaborze pruskim, b.d.

Wojskowe Biuro Historyczne

Pilność: dostateczna
Sprawowanie się: dobre
Postawa (pozycja): dostateczna

Na mocy uzyskanych postępów wymieniony ukończył 101-cio miesięczny kurs w Baonie Podchorążych Rezerwy Piechoty Nr. 7a.
z postępowaniem zadawalniającym lokatą 61/87
i tem samem uczynił zadość Rozk. Min. Spr. Wojsk. L. 4000 Reg. 25.



DOWÓDCA BAONU
PODCHORĄŻYCH REZERWY PIECHOTY Nr. 7a.
KRAUS major

Charakterystyka (opinia):

Fizycznie dobrze rozwinięty i wytrzymały. Postawa i prewencja mierna. Ambicja pracy dostateczna, osobista duża. Pewność siebie, samodzielność i inicjatywa mierna. Zdolność do szybkiej decyzji i energja dostateczna. Poczucie honoru żołnierskiego i godność munduru duża. Obowiązkowość wystarczająca. Karność duża. Dość inteligentny, obycie towarzyskie dobre. Na oficera rezerwy nadaje się jednak potrzebuje dość dużo praktyki w pułku.

DOWÓDCA KOMPANJI

M. Szwarc
Szwarcer kapitan

Instruktorowie.

Stolarski por. *[signature]*

Peysner por. *[signature]*

Baginski por. *[signature]*

SKALA OCENY:

- 10 — celująco
- 9 — bardzo dobrze
- 8 — zupełnie dobrze
- 7 — dobrze
- 6 — zadawalniająco
- 5 — dostatecznie
- 4 — ledwie dostatecznie
- 3 — niedostatecznie
- 2 — zupełnie niedostatecznie
- 1 — źle

Opinia z Baonu Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7 dotycząca
Jana Geremka, 1932. *Wojskowe Biuro Historyczne*

Geremek został następnie przydzielony do 60. pp, w którym pełnił tę samą funkcję. W opinii z 1938 r. po odbytych ćwiczeniach napisano: „Energiczny, wykazuje własną inicjatywę, bardzo obowiązkowy i pilny oraz zdyscyplinowany”. W odniesieniu do cech wojskowych zauważono: „Umysł bystry. Dobrze i szybko orientuje się w nowej sytuacji. Decyzje pobiera trafnie. W pracy bardzo dokładny”. W konsekwencji uznano, że nadaje się na stanowisko dowódcy plutonu w stopniu dobrym, a dowódca pułku płk Kazimierz Walczak dodał, że mógłby sprawować funkcję dowódcy plutonu moździerzy.

Jego przydział we wrześniu 1939 r. nie jest znany. Nie był to w każdym razie 60. pp 25. Dywizji Piechoty – nazwiska ppor. Geremka brak w obsadzie personalnej tego pułku. Poległ 21 września 1939 r., zapewne na Bielanach, ponieważ został pochowany na Cmentarzu na Wawrzyszewie przy ul. Wólczyńskiej. Nie jest wymieniony w publikacji Mariana Walczaka *Ludzie nauki i nauczyciele podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*.



„Czy to jako telefonista przy sztabie grupy artylerii przy obronie Lwowa, czy to jako oficer ordynansowy i wywiadowca w czasie obu naszych ofensyw nad Zbrucz przy Sztabie 5. pap spełniał jednoroczny kapral Adamski swe obowiązki z nadzwyczajną wprost precyzją i poświęceniem, zyskując ogólne uznanie tak przełożonych, jak i kolegów”. Takich podziękowań od majora Tadeusza Łodzińskiego, dowódcy 5. pułku artylerii polowej, doczekał się w pierwszą rocznicę pamiętnego listopada zaledwie siedemnastoletni ochotniczy obrońca Lwowa i uczestnik wojny polsko-ukraińskiej – **Kamil Adamski**.

Kamil Adamski urodził się 25 kwietnia 1902 r. we Lwowie jako syn Władysława i Heleny z d. Tarczyńskiej. Jego dom rodzinny znajdował się przy ul. Piekarskiej 32. Uczył się w Wyższym I Realnym Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w rodzinnym mieście. Po wybuchu I wojny światowej w obawie

mjr. Adam KOPACZ - referent
w 6.Okr.Szef.Artylerji

plut.rez. Adamski Kamil - opinja.

D O

D o w ó d c y 5.p.a.p.

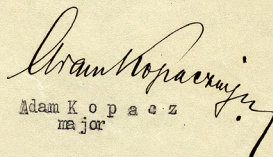
we
L w o w i e

Na tamt.pismo L.4085/26/pers. melduję:

plut.rez. Kamil A d a m s k i pełnił służbę początkowo w Oddziałach Obrony Lwowa, następnie w 1-szym pułku artylerji polowej "Lwów", przemianowany następnie na 5.lw.pułk artylerji polowej oraz w Sztabie 5.lw.brygady artylerji.-

Jako były adjutant pułku z czasów Obrony Lwowa oraz jako adjutant sztabowy 5.lw.brygady artylerji stwierdzam, że plut.rez. Kamil A d a m s k i w czasie swej służby czynnej używany był niejednokrotnie do służby oficerskiej, jako Dowódca plutonu i oficer zwiadowczy i wywiązywał się zawsze z powierzonych mu zadań z wynikiem bardzo dodatnim.-

Sumienny, obowiązkowy, męskiego charakteru posiada plut.rez. Kamil A d a m s k i przygotowanie wojskowe, oraz kwalifikacje moralne wymagane od oficerów rezerwy artylerji w wojsku polskim.-


Adam K o p a c z
major

Oświadczenie mjr. Adama Kopacza dotyczące służby Kamila Adamskiego w czasie wojny polsko-ukraińskiej, 1919 r. *Wojskowe Biuro Historyczne*

przed inwazją rosyjską wyjechał z rodzicami do Pragi. Tam uczęszczał do polskiego gimnazjum. Zapewne w drugiej połowie 1915 r. wrócił do Lwowa, gdzie kontynuował naukę w gimnazjum im. Mickiewicza.

22 listopada 1918 r. zgłosił się ochotniczo we Lwowie do WP, do grupy artylerii Tadeusza Łodzińskiego (wówczas jeszcze kapitana), kolejno przemianowanej na 1., 4., wreszcie 5. pap. Pełnił funkcje telefonisty, potem podoficera ordynansowego dowódcy pułku, w końcu dowódcy plutonu wywiadowczego przy sztabie pułku. Uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej – w ofensywie na Tarnopol i Zbaraż. Po jej zakończeniu, w listopadzie 1919 r. na własną prośbę został urlopowany w celu kontynuowania nauki, z pochwałą w rozkazie dziennym 5. Brygady Artylerii. W grudniu 1919 r. zdał maturę w gimnazjum im. Mickiewicza i zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza.

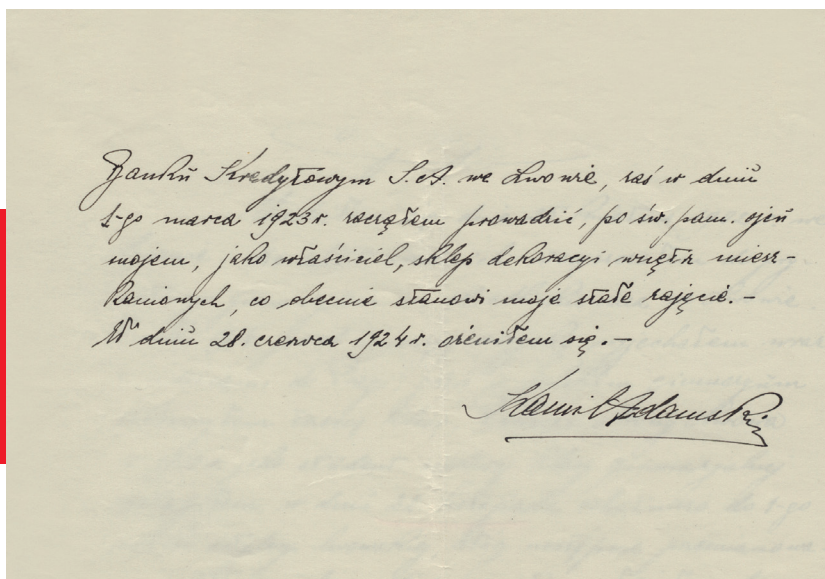
Wobec agresji bolszewickiej, 5 lipca 1920 r. Adamski został powołany do służby i służył w 11. pap jako instruktor w baterii zapasowej w Stanisławowie. Po miesiącu przeniesiono go do 12. pap, gdzie nie tylko pełnił funkcję instruktora, ale też dowodził baterią szkolną. W końcu października 1920 r. został bezterminowo urlopowany, a następnie zdemobilizowany.

Kontynuował studia prawnicze, ale przerwał je po trzech semestrach. W czerwcu 1922 r. powierzono mu stanowisko zastępcy sekretarza w Ziemskim Banku Kredytowym SA we Lwowie, jednak nie pozostał długo na posadzie urzędniczej. Po śmierci ojca w marcu 1923 r. zaczął prowadzić rodzinny sklep z dekoracjami wewnątrz mieszkaniowych. Ożenił się w 1924 r. z Janiną z d. Kirschner, miał córkę Annę (ur. 1926).

1 lipca 1925 r. Adamski został mianowany podporucznikiem i przydzielony do 24. pap, a następnie do 12. pap w Złoczowie. W latach trzydziestych ze względu na stan zdrowia przeniesiono go do kadry 6. Dywizjonu Taborów, a w połowie 1937 r. na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej zakwalifikowano go jedynie do służby w pospolitym ruszeniu. Informacja,

jakoby został mianowany porucznikiem, która znajduje się także na grobie Adamskiego, jest błędna.

We wrześniu 1939 r. był dowódcą jednej z kilku kolumn taborowych 5. DP gen. Juliusza Zulaufa (w materiałach PCK podano, że dowodził kolumną żywnościową dywizji, ta jednak nie posiadała takiej jednostki). Przypuszczalnie uczestniczył początkowo w walkach dywizji na północ od Warszawy, która po przegranej bitwie pod Wieliszewem nad Narwią wycofała się około 14 września na warszawską Pragę. Sama kolumna Adamskiego musiała zostać jednak przerzucona do lewobrzeżnej części miasta. Tam bowiem, przy ul. Karowej, ppor. rez. Kamil Adamski poległ między 18 a 21 września (a nie 22 września, jak podano w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...*). Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



Fragment życiorysu Kamila Adamskiego z własnoręcznym podpisem, ok. 1925 r. *Wojskowe Biuro Historyczne*

Z Polski różnych narodów i wyznań

Mikołaj Karaim ✂ Alfred Putzman ✂ Alfred Sachs

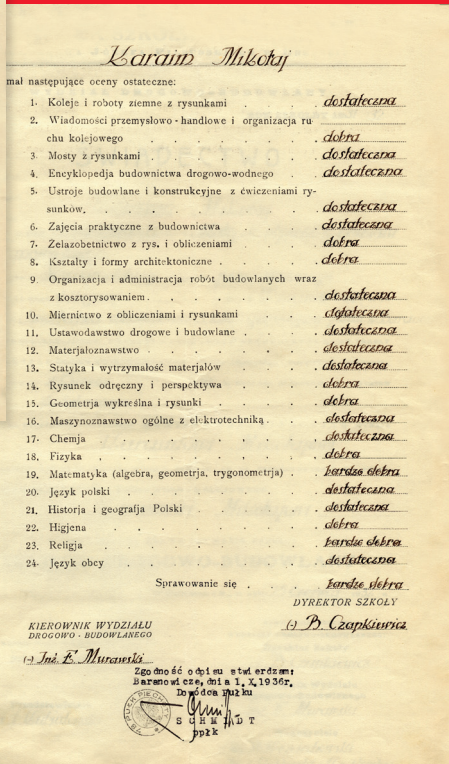
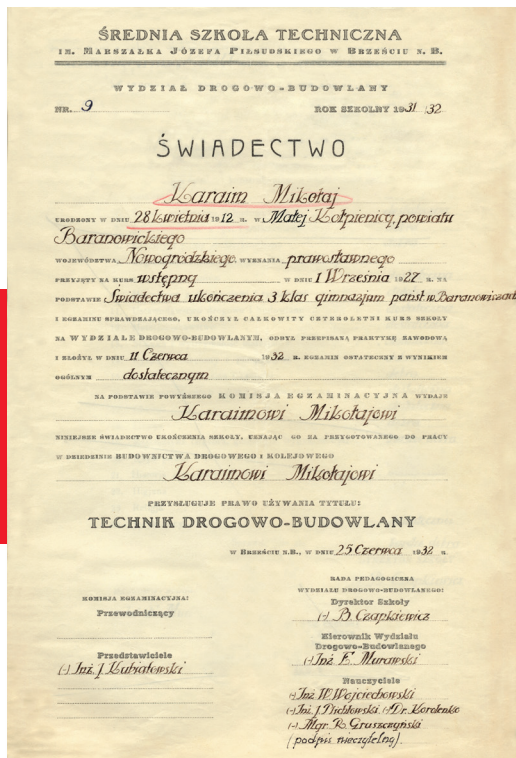
Chociaż **Mikołaj Karaim**, podporucznik rezerwy 78. Słuckiego Pułku Piechoty, deklarował narodowość polską, pochodził z rodziny włościańskiej, jak napisano w jego akcie urodzenia, wyznającej prawosławie i najpewniej miał korzenie białoruskie, o czym świadczy też zapis jego imienia w niektórych dokumentach w wersji Ermołaj.

Urodził się 28 kwietnia 1914 r. (występująca w jego personalnych aktach wojskowych data 25 kwietnia jest błędna) we wsi Mała Kołpienica w pow. baranowickim, wówczas w granicach monarchii Romanowów, po 1918 r. – państwa polskiego, a obecnie na Białorusi. Był synem Mitrofana i Marii (prawdopodobnie z d. Kubiak). Mikołaj zmienił swoje wyznanie na katolickie. Akt konwersji nastąpił krótko przed wybuchem wojny, 27 sierpnia 1938 r., w Krzywoszynie, w diecezji pińskiej.

Najpierw uczył się w gimnazjum w Baranowiczach. Następnie po ukończeniu trzeciej klasy w Średniej Szkole Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Brześciu nad Bugiem, w której w 1932 r. zdał egzamin maturalny, uzyskał tytuł technika drogowo-budowlanego. W drugiej połowie lat trzydziestych mieszkał i pracował, zapewne w wyuczonym zawodzie, w Załużu (pow. baranowicki), a od 1938 r. w Słonimie przy ul. Poniatowskiego. Brak informacji, by założył rodzinę.

W 1935 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie – uzyskał wynik bardzo dobry i trzecią lokatę na 34 uczniów. Bardzo dobre oceny, jakie otrzymywał jako dowódca plutonu w 78. pp, zapewniły mu 1 stycznia 1938 r. awans na stopień podporucznika. W opiniach dowódców był zdolnym oficerem („inteligencji b[ardzo] dużej”) i instruktorem, o bardzo dobrym stosunku do służby wojskowej i dużym poczuciu honoru, którego

wyróżniały wytrwałość, pilność i ambicja w pracy, o charakterze skrytym i małomównym, bez nałogów.



Świadectwo ukończenia przez Mikołaja Karaima Średniej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Brześciu nad Bugiem, 25 VI 1932. *Wojskowe Biuro Historyczne*

ROZNAWA LISTA KWALIFIKACYJNA

ZA ROK 1937

Nazwisko i imię Karaim Mikołaj urodzony 23.4.1912r. PKU, BaranowiczStopień plutonowy poroh.res. funkcja dowódca plutonu strzel.
(sta. ofic. rez. god. tylko na jedn. sta. i w zastępstwie)Starzeństwo lokata Podstawa

Zmiany ewidencyjno-kwalifikacyjne

Pochwały, kary dyscyplinarne. Stan rodzinny, znajomość języków obcych. Podstawa zmian i daty.
Dokładna data odbytego ćwiczenia rezerwy (od - do).

Kawaler.

Odbił 4 tyg. ćwiczenia rezerwy w 78 pp. od 22.VIII.-17.IX.1937 r.
17.IX.1937 r. awans na sierżanta podchor. rez. R.dz.78 pp.Nr 73/37.

Cena warunków w tablicy oficerów:

Cechy indywidualne	<i>Wzrost, ciężkość, eteryczność, obowiazkowy, polny i pracowny. Zagospodarowany, czysty, lojalny, towarzyski obywatel. Bez narządów.</i>
Zdolności ogólne i zawodowe	<i>Inteligentny, bystrość myślowa. Rozwija mu dobrze. Rozkazy i dowody: pełnowartościowe. Dobrze. Przygotowanie przed ćwiczeniami: plany, kartańskie, odwołania, wyczerpanie, świadomość, wyrażają się w pracach dowodzenia i instrukcji. Dobry, mierzony, doświadczony - ogólnie dobrze.</i>
Osiągnięte wyniki w służbie	<i>Bardzo dobrze.</i>
Osiągnięte wyniki osobiste	
Określenie przydatności służbowej oraz wnioski co do dalszego użycia oficera	<i>Okładać na dowódcę plutonu strzelczego.</i>
Uzasadnienie opinii wyróżniającej lub niedostatecznej	
Zalety i wady oficera, które należy podać do wiadomości opiniującego	
UWAGI PIERWSZEGO OPINIUJĄCEGO:	
<p><i>Baranowicz, dnia 20. IX. 37r.</i></p> <p><i>Dowódca plutonu strzelczego</i> <i>M. Górnicki</i> SŁOŻEK kapitan</p>	

OPINIA DRUGIEGO PRZEŁOŻONEGO:

*Opiniując: 23.4.1912r. PKU, Baranowicz. Podstawa zmian i daty. Rozwija mu dobrze. Rozwija mu dobrze.**Okładać na dowódcę plutonu strzelczego.**21. IX. 37.*

Dowódca Batalionu

M. Górnicki

GÓRNICKI

mjr.

OPINIA TRZECIEGO PRZEŁOŻONEGO:

*P. obywatel, czysty, lojalny, towarzyski obywatel. Rozwija mu dobrze. Rozwija mu dobrze.**25. IX. 37.**28. IX. 37.*Dowódca Pułku
M. Górnicki
CHRZYT
podporucznik

EWENTUALNA OPINIA FACHOWA:

Opinie dotyczące Mikołaja Karaima po ćwiczeniach w 78. pp, wśród nich m.in. mjr. Andrzeja Górnickiego, który podobnie jak Karaim poległ w obronie Warszawy, 2 X 1936. *Wojskowe Biuro Historyczne*

Na wojnę wyruszył jako dowódca plutonu w I batalionie macierzystego pułku, który przydzielono do dowodzonej przez płk. dypl. Wilhelma Liszkę-Lawicza 20. DP Armii „Modlin”. Walczył od pierwszego wrześniowego dnia w bitwie pod Mławą, gdzie 20. DP zadała agresorowi znaczne straty. W czasie odwrotu, który rozpoczął się 4 września, pułk ppor. Karaima – podobnie jak inne jednostki tej dywizji – poniósł znaczne straty wskutek nalotów niemieckiego lotnictwa. Podporucznik Karaim był wśród żołnierzy, którzy dotarli do Modlina, gdzie udało się częściowo odtworzyć pułk, a następnie skierowano go do obrony warszawskiej Pragi. Śmiertelnie ranny 15 września 1939 r. podczas ciężkich walk na Grochowie – według świadectwa ppor. Mojżesza Sołomiańskiego – zmarł w drodze do szpitala na Starym Bródnie (data śmierci 18 września podana w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...* jest błędna). Początkowo został pochowany w prowizorycznej mogile przy ul. Nadwiślańskiej, a następnie ekshumowany i przeniesiony na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.



Nazwisko oficera 21. Warszawskiego pp „Dzieci Warszawy”, ppor. rez. **Alfreda Putzmana**, jako poległego w obronie stolicy, pojawia się zarówno w opracowaniach dotyczących tej tematyki, jak i samego pułku. We wszystkich brak jednak informacji o pełnionej przezeń funkcji oraz dokładnej dacie i okolicznościach jego śmierci. Wydaje się to dostatecznym powodem, by napisać o tym polskim oficerze żydowskiego pochodzenia, który chociaż nie był dzieckiem Warszawy, spędził w niej większość życia i w jej obronie zginął.

Urodził się 10 sierpnia 1904 r. w Łodzi jako syn Kalmana i Cecylii (Cyrli) z d. Beldoch. Ponieważ został wczesnie osierocony – matka zmarła w 1907 r., a ojciec wyjechał do Stanów Zjednoczonych – wychowywało go wujostwo, krewni ze strony matki. Alfred uczył się w Gimnazjum Męskim



Alfred Putzman jako student Uniwersytetu Warszawskiego, 1923 r.
Archiwum UW

im. Mikołaja Reja w Warszawie (wówczas utrzymywanym przez Zbór Ewangelicko-Augsburski), w którym w 1923 r. zdał egzamin maturalny. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych UW, ale przerwał je dwa lata później.

Od czasów gimnazjalnych Putzman uprawiał piłkę nożną. W pierwszej połowie lat dwudziestych grał w „Warszawiance” – „Dumie Warszawy” (taki przydomek nosiła drużyna piłkarska tego klubu). Jego sekcję lekkoatletyczną w późniejszych latach reprezentowali wybitni polscy sportowcy i olimpijczycy, m.in. Janusz Kusociński, Stanisława Walasiewiczówna

Życiorys:

Urodziłem się d. 10 sierpnia 1904 r. w mieście
Łodzi. Jestem synem młynarstwa. Straciłem rodziców
b. młodo, przez co przyszedłem do Warszawy, gdzie wychowałem
się w sierotowcu. Nauki wstępne pobierałem w domu.
W r. 1915 otrzymałem egzamin z gimnazjum im.
M. Reja w Warszawie i zostałem przyjęty do klasy
piątej. Do gimnazjum wróciłem przez osiem
lat i o dniu 17 czerwca 1923 r. otrzymałem świadectwo
dojrzałości. Zaraz potem zamierzam do nauk
prawniczych i wobec tego proszę o przyjęcie
mnie na Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego.

A. Putzmań

Życiorys Alfreda Putzmana złożony w chwili immatrykulacji
na Uniwersytecie Warszawskim, 1923 r. Archiwum UW

i Eugeniusz Lokajski. Drużyna „Warszawianki” występowała na drugim poziomie rozgrywek piłkarskich (dziś odpowiadałby on pierwszej lidze), a od 1927 r. – na pierwszym. Putzman był zawodnikiem podstawowego składu i grał m.in. w częstych derbach z największym lokalnym rywalem – Polonią. Był też wybierany do reprezentacji Warszawy czy drużyny reprezentującej warszawską Klasę A. Ta ostatnia rozgrywała mecze towarzyskie m.in. z reprezentacją warszawskiej Klasy B. Jeden z nich, 25 listopada 1923 r. na warszawskich Dynasach, z którego dochód przeznaczono na fundusz olimpijski, zakończył się zwycięstwem drużyny Putzmana aż 10:1.

W pierwszej połowie 1926 r. wyjechał do Grenoble we Francji, gdzie kontynuował studia, grał też w piłkę w pierwszoklasowym FC Grenoble. Zapewne nie ukończył studiów i nie później niż w 1929 r. wrócił do kraju.



Alfred Putzman (stoi siódmy z lewej) wśród piłkarzy Polonii i Warszawianki. „Stolica” 1961, nr 36. *WikiPolonia*

W 1930 r. Putzman odbył roczny kurs w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Uzyskał wynik dobry (lokata 31/59) i opinię dobrego dowódcy drużyny, z adnotacją, że „pod odpowiednim kierownictwem może dać sobie z plutonem radę”. W 1931 r. po ćwiczeniach w 21. pp „Dzieci Warszawy” otrzymał ocenę dobrą. W opinii podkreślano jego duże poczucie honoru i godności własnej, wskazywano na dbałość o żołnierza, bardzo dobry stosunek do kolegów, dużą lojalność służbową i poczucie obywatelskie. Dostatecznie oceniono ambicję pracy, obowiązkowość i pilność: „charakter jeszcze nieustalony. Pracuje z musu, jakkolwiek tego na zewnątrz nie okazuje [...]. Wybitnie sprytny. Spryt ten wykorzystuje jednak nie zawsze dla dobra służby”. Dostrzegano równocześnie obycie towarzyskie, dużą inteligencję i zdolności kierownicze. Wyszkolenie fachowe określano jako dobre, zauważano osiągnięcia w wynikach służby. „Posiada dużo wiadomości, wyszkolony zupełnie dobrze. Zachowanie w służbie i poza służbą b[ardzo] dobre”. Podobnie przełożeni wyższego szczebla, w tym dowódca pułku, uznali Putzmana za dobrego oficera. 1 stycznia 1932 r. został mianowany na stopień podporucznika.

O jego dalszych losach w latach trzydziestych brak bliższych informacji. Wiadomo jedynie, że mieszkał przy ul. Ogrodowej 6 w Warszawie i ożenił się na początku lat trzydziestych. Nie kontynuował przerwanych w Grenoble studiów, brak też informacji, jaki wykonywał zawód.

Poległ we wrześniu 1939 r. w obronie Warszawy jako oficer 21. pp „Dzieci Warszawy”. Jak wspomniano, brak na ten temat bliższych informacji w publikacjach o tym pułku, lecz z materiałów PCK wynika, że zginął przy ul. Senatorskiej 9 trafiony odłamkiem granatu, po czym został pochowany w prowizorycznej mogile w pobliżu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przy ul. Senatorskiej 15. Niedługo później jego zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz Żydowski przy ul. Okopowej w Warszawie. Spoczywa tam wśród 112 znanych z imienia i nazwiska żołnierzy WP pochodzenia żydowskiego oraz kilkudziesięciu innych – bezimiennych.

ORZECZENIE

KOMISJA KWALIFIKACYJNA 21. *Warszawskiego Pułku Piech.*
(NAZWA ODDZIAŁU)

W SKŁADZIE

DEŁ PULKU (SAM. ODZ.) *Podstępcy d. cy pułku-pułk. Haczmadze Nikol.*
(STOPIEN NAZWISKO IMIĘ)

JAKO PRZEWODNICZĄCEGO ORAZ *majora Gascara*
(STOPIEN NAZWISKO IMIĘ)

Bolesława *kpt. Rosin* *Skiego* *Trayomawta*
(STOPIEN NAZWISKO IMIĘ)

JAKO CZŁONKÓW, PO ZBADANIU ŚWIADECTWA I OPINII UKOŃCZENIA
SZKOŁY PCHOR. REZ., OPINII Z CZASU SŁUŻBY CZYNNEJ W *szkole*
Podch. Piech. A I OPINII ZA CZAS ODBYTYCH ĆWICZEŃ OD
(NAZWA ODDZIAŁU)
dnia 5. Października 31. i do dnia 14. Listopada 1931r.
(DATY ODBYTEGO WZGLĘDNE ODBITYCH ĆWICZEŃ)

ORAZ PO ZBADANIU ŻE KANDYDAT OPANOWAŁ PRAKTYCZNIE I TEO-
RETYCZNIE WIADOMOŚCI W ZAKRESIE DOWODZENIA
plutonem *dobrze*
(PLUTONEM WZGL. POTRZEBNE DLA MIEJSC OFICERA - B. DOBRZE (DOBRE - DOSTAT)

STWIERDZA: *plutonowy* *Podchor. rez.* *Putzman* *Alfred*
(STOPIEN NAZWISKO IMIĘ)

POD KAŻDYM WZGŁEDEM NADAJE SIĘ NA PODPORUCZNIKA REZERWY

Warszawa DNIA *14. XI* 1931 r.

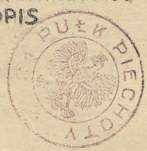
PRZEWODNICZĄCY

Wacni

PODPIS

I CZŁONEK

Jan
PODPIS



II CZŁONEK

Rosin
PODPIS

Orzeczenie komisji kwalifikacyjnej 21. pp „Dzieci Warszawy” dotyczące oceny służby Alfreda Putzmana, 14 XI 1931 r. Wojskowe Biuro Historyczne



Z rodziny wyznania ewangelicko-augsburskiego wywodził się z kolei inżynier rolnik ppor. rez. **Alfred Sachs**. Urodził się 2 stycznia 1910 r. w Stawiszynie (pow. kaliski) jako syn Leona Jana, pastora ewangelickiego, i Zofii z d. Bursche, nauczycielki, przyrodniej siostry Juliusza Burschego (1862–1942), biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, ofiary zbrodni niemieckich w czasie II wojny światowej; jednym z chrzestnych Alfreda był inny wybitny przedstawiciel tej zasłużonej dla Polski rodziny – Edmund Bursche (1883–1942), prawnik, zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

Województwo Łódzkie
Starostwo Turkowski
Parafia ewangelicko-augsburska
w Suszu

Na użytek spis... Księga...
Woje... Wobec...
Turku

1910 № 41

METRYKA URODZENIA I CHRZTU.

Niniejszem zaświadczam, że Alfred Sachs
syn Leona Jana
i jego małżonki Zofii z d. Bursche
urodził się w Stawiszynie dnia dwójdziesiąt (20 go)
skryżnia tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt
(1910.) roku i został ochrzczony dnia 25 IV 1910.
Juzca d. 26 maja 1937

Urzednik Stanu Cywilnego
Ks. Pastor Sachs

2. MANIFEST. ŁÓDŹ

Metryka urodzenia i chrztu Alfreda Sachsa. *Wojskowe Biuro Historyczne*

Alfred Sachs uczył się w Gimnazjum Koedukacyjnym Towarzystwa Szkolnego (o profilu humanistycznym) w Turku. W 1927 r. zdał egzamin maturalny i rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Latem 1931 r. prowadził badania nad pogłowiem bydła w powiatach brzeskim i kobryńskim. Następnie przerwał studia, odbył służbę wojskową, a później roczną praktykę rolną w majątku Abramowice. Po powrocie na uczelnię, w listopadzie 1935 r. uzyskał dyplom inżyniera rolnika na podstawie pracy „Przyczynek monograficzny do studiów nad pogłowiem białogrzbietów w pow. Brześć nad Bugiem”. Została ona wysoko oceniona. W recenzji uznano, że wyróżnia się wśród innych tym, „że stanowi oprócz zwykłej monografii hodowlanej powiatu bardzo ważny przyczynek do poznania cech tak mało zbadanej rasy bydła, jaką jest rasa białogrzbietów”. Po ukończeniu studiów prawdopodobnie pracował w majątku Borysławice w pow. kaliskim.

W 1932 r. Sachs zaczął roczną służbę wojskową w Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy Piechoty 82. pp w Brześciu nad Bugiem. Ukończył ją z wynikiem zadowalającym (dostatecznym) i uzyskał ogólną opinię dobrą: „Ambitny i dokładny w pracy. Obowiązkowy. Do służby ustosunkowany ideowo. Zdyscyplinowany. Dowódca dobry. Rozkazodawstwo jasne i logiczne [...]. Wytrzymały na trudy fizyczne. Dobrze zbudowany. Wymowa i prezencja dobre [...].



Alfred Sachs jako maturzysta.
Archiwum Centralne SGGW

Niewpływow. Przyzwyczajony do rygoru. Wymagający od podwładnych. Samodzielność rozwiązywania zagadnień dostateczna. Dokładny i sumienny w pracy”. Drugi przełożony podkreślił w swojej opinii dużą energię Sachsa, jego wysokie poczucie honoru i godności własnej oraz bardzo duże zdolności wychowawcze i wytrwałność w pracy.

84 PULK PIECHOTY
H) DEKLARACJE:

I

Stwierdzam, że złożyłem ustawową przysięgę służbową.

A. Sachsa

II

Stwierdzam, że pkt. 2 cz. II Regulaminu służby wewnętrznej, omawiający stanowisko oficera jest mi znany w całej odmowie.

A. Sachsa

Breń 7 Cym 23.9.34
(niepowołany data)

Z jaką lokatą ukończył szkołę 99. Na ogólną ilość

Deklaracja Alfreda Sachsa o złożeniu przysięgi służbowej, z własnoręcznym podpisem. *Wojskowe Biuro Historyczne*

OPINIJA KOMENDANTA SZKOŁY PCHOR. O ABSOLWENCJI:

D-TWO 82 PUŁK PIECHOTY

Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy.

Stopień i tytuł	Nazwisko i imiona	Data urodzenia (dzień mies. rok)	P. K. U. i ostatnie miejsce zamieszkania	Ukończył szkołę pchor. rez. gdzie, w jakim czasie, w jakim stopniu i lokatą	Ogólna opinia za czas praktyki w pulku szk. pchor. rez.	Data odbytego względnie odbytych ćwiczeń wojsk. w rezerwie i ogólna ocena z nich	Zakwalifikowany przez Komisję kwalifikacyjną z oceną:	U w a g a
1	2	3	4	5	6	7	8	9
<i>pluch. inwalidator rez.</i>	<i>Sachsa Alfred</i>	<i>27-1910</i>	<i>Spolitec Szwabki ul. 2.11.1914 4 na Komarowa ul. Białadzińska 5</i>	<i>Arko Szkoł. Podchor. Rez. 82 Pułk. Breń 29 19-11-1933 — 1-12-1933 dyplomobrotarzewy lokata 69</i>	<i>Dobry</i>	<i>14-12-1934 — 27-11-1934</i>	<i>Dobry</i>	<i>Dobry</i>

Załączniki:
1) metryka urodzenia
2) świadectwo dojrzałości
3) świadectwo z egzaminu szkoły podchorążych
4) orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej
5) opinia wst. ofi. ul. D. O. K.
6) lista kwalifikacyjna
7) ocenai uwzględnienie listy kwalifikacyjnej
8) karta ewidencyjna.

UWAGA: rubryki 5 i 6 opuścić przy wnioskach b. podchor. zawodowych.

DOWÓDCA PUŁKU

Przybyłowski

pieczęć okrągła

pieczęć okrągła

pieczęć okrągła

ul. N. 7. We. No. 5
Form. 207 X 268 mm.

Nr 9524/35 5800 Główna Drukarnia Wojskowa.

Wniosek nominacyjny Alfreda Sachsa na podporucznika rezerwy, 1934. *Wojskowe Biuro Historyczne*

Przydzielony do 82. pp w 1934 r., odbył ćwiczenia, w których uzyskał oceną dobrą i 1 stycznia 1935 r. został mianowany na stopień podporucznika. W 1936 r. powołano go do 29. pp Strzelców Kaniowskich, gdzie w następnym roku oceniono go jako dobrego dowódcę plutonu. Bezpośredni przełożony dostrzegł w nim bardzo dobrego oficera rezerwy, posiadającego zdolności instruktorskie, który po przeszkoleniu mógłby dowodzić kompanią strzelecką: „Inteligencja duża – sąd oraz ocena b[ardzo] logiczna – umysł krytyczny, orientacja szybka – silna nieugięta wola – charakter spokojny, zrównoważony [...] poczucie honoru b[ardzo] duże – zasady etyki i moralności b[ardzo] duże i stałe – ambicja osobista b[ardzo] duża – w pracy systematyczny i wytrwały – wyrobienie towarzyskie duże – wyrobienie społeczne b[ardzo] duże. W stosunku do przełożonych b[ardzo] taktowny – dyscyplin duża – lojalność b[ardzo] duża. Wiadomości ogólne b[ardzo] duże, wiadomości wojskowe duże, służbę wojskową, a zwłaszcza dowodzenie traktuje b[ardzo] poważnie z punktu widzenia obowiązków obywatelskich [...]. Zdolności kierownicze duże, zdolności wychowawcze b[ardzo] duże”.

We wrześniu 1939 r. Sachs był dowódcą plutonu, a następnie 6. kompanii II batalionu 29. pp Strzelców Kaniowskich 25. DP. Brał udział w bitwie nad Bzurą, po której z częścią pułku przedarł się do Warszawy. 23 września spotkał go na Żoliborzu służący w tym samym pułku pchor. Tadeusz Pietrzak, znajomy z Turka (młodszy brat Włodzimierza, poległego w Powstaniu Warszawskim pisarza związanego z ruchem narodowym), który aresztowany później przez Niemców jako żołnierz Armii Krajowej zaginął. Pisał on w swojej relacji: „Jego matka była moją nauczycielką i wychowawczynią, siostra zaś koleżanką. Mimo tego, że znaliśmy się raczej z widzenia, poznał mnie i mile się uśmiechnął. – Kto z nas wróci, ten powie rodzinie o drugim – krzyknąłem do niego. – O to samo chciałem prosić. Odjechałem kawałek i obejrzałem się raz jeszcze. W oddali zobaczyłem, jak porucznik Sachs szedł odważnie wyprostowany wśród wybuchających pocisków”.

Zapewne tego samego lub następnego dnia batalion ppor. Sachsa skierowano na Ochotę. Rankiem 27 września 1939 r. ppor. Sachs wziął udział w natarciu swojego batalionu, który odzyskał z rąk niemieckich rejon Dworca Zachodniego. Tam jednak działania tego i III batalionu pułku zostały zatrzymane przez silny ogień Niemców. Wśród poległych znalazł się także ppor. Alfred Sachs.

Pochowano go na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Decyzją ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka z 23 grudnia 2019 r. został on pośmiertnie mianowany na stopień kapitana.

Przyrodnik Smulikowski



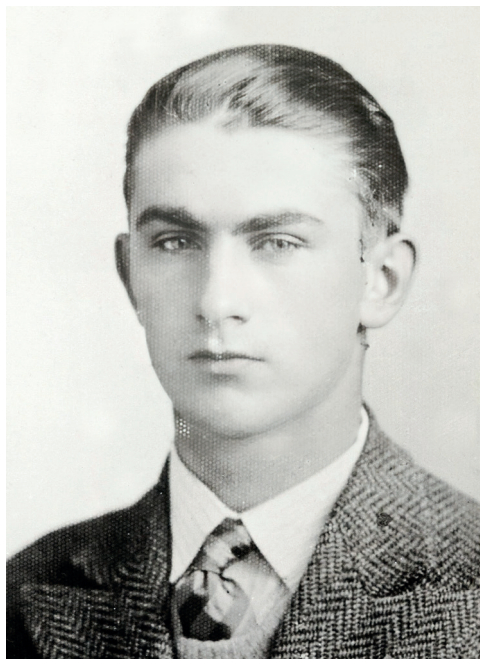
Bolesław Smulikowski jako uczeń gimnazjum, ok. 1930 r. *Wojskowe Biuro Historyczne*


Wywodził się z Lwowa, ale swoje dorosłe życie związał z Warszawą i Uniwersyte-tem Warszawskim, gdzie po ukończeniu studiów rozpoczął pracę naukową jako hydrobiolog. Wojna nie tylko przerwała życie młodego naukowca, ale pochłonęła też jego prace.

Bolesław Zygmunt Henryk Smulikowski urodził się 28 września 1911 r. we Lwowie jako syn Juliana i Marii z d. Su-
rówki. Julian Smulikowski był nauczy-
cielem, wybitnym działaczem Związku
Nauczycielstwa Polskiego, publicystą
oświatowym, posłem na Sejm RP, naj-
pierw reprezentującym Polską Partię So-
cjalistyczną, a po 1926 r. – Bezpartyjny
Blok Współpracy z Rządem. Był jednym

z trzech posłów socjalistycznych, którzy wbrew swojemu klubowi głosowali za przyjęciem konstytucji marcowej. Przed listopadem 1918 r. działał też w środowisku niepodległościowym, początkowo w ramach organizacji irredentystycznych w zaborze austriackim, później w Polskiej Organizacji Wojskowej, za co został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Matka, również nauczycielka, dyrektorka szkół, aktywna w ZNP, w czasie II wojny światowej uczestniczyła w cywilnej obronie Warszawy, należała do AK i brała udział w ratowaniu Żydów przed zagładą. Brat Bolesława Adam (1906–1989), nauczyciel, podporucznik rezerwy WP, we wrześniu 1939 r. uczestniczył w obronie Warszawy. Po kapitulacji wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski, a później służył w ZWZ–AK. Pełnił funkcję kuriera i kierownika Odcinka Południe, po czym został przydzielony do Bazy Łączności AK w Szwajcarii.

Bolesław uczył się w XI Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym im. Braci Śniadeckich we Lwowie. W 1930 r. zdał egzamin maturalny i rozpoczął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W 1932 r. przeniósł się do Warszawy i studiował biologię na Uniwersytecie Warszawskim. Gdyby mierzyć jego zainteresowania wynikami z gimnazjum, to wydaje się, że początkowo dotyczyły one bardziej historii (z tego przedmiotu Smulikowski miał ocenę



 Bolesław Smulikowski w czasie studiów, ok. 1932 r. *Archiwum Instytutu Zoologicznego PAN*

bardzo dobrą) niż przyrodoznawstwa, z którego otrzymał stopień dostateczny. W czasie studiów przewodniczył Kołu Przyrodników UW, ale angażował się też w działalność polityczną. Należał do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i m.in. uczestniczył w protestach przeciw szykanom wobec studentów pochodzenia żydowskiego na uczelniach wyższych, przez co został poturbowany przez jedną z bojówek Obozu Narodowo-Radykalnego.

W Warszawie mieszkał przy ul. Okopowej 55. W drugiej połowie lat trzydziestych ożenił się z Aliną Ireną (jej nazwisko panieńskie nie jest znane), która w czasie okupacji niemieckiej była żołnierzem AK i uczestniczką Powstania Warszawskiego; w dokumentacji PCK odnotowano, że miał dziecko.

Po ukończeniu studiów, zapewne w 1935 r., został asystentem w Katedrze Zoologii Systematycznej i Morfologicznej UW. Specjalizował się w limnologii, czyli hydrologii jezior, badającej życie w śródlądowych zbiornikach wodnych, „ze szczególnym uwzględnieniem rozsiedlenia i ekologii małżów z rodziny groszkówek (*Pisidium*) współczesnych i subfossilnych jez. Wigry. [...] Oznaczał materiały *Pisidium* nadsyłane z zagranicy, m.in. do pracy Kaj Berga, dotyczącej fauny dennej jeziora Esrom w Danii (Zelandia)” – tak scharakteryzowano jego zainteresowania badawcze w *Słowniku biologów polskich*. Matka Smulikowskiego wspominała, że prowadził korespondencję z naukowcami z Kanady i Wielkiej Brytanii, którym wysyłał odkryte przez siebie okazy fauny endemicznej m.in. z jeziora Wigry oraz stawów tatrzańskich. „Z wielkim znanstwem nagromadzone materiały oraz ukończona w rkp. praca uległy zniszczeniu w czasie okupacji [podczas nalotów niemieckich na Warszawę – przyp. aut.]” – pisała Maria Smulikowska.

W latach 1930–1931 Smulikowski odbył służbę w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Baonie Szkolnym nr 2 w Biedrusku (pow. poznański), którą ukończył z wynikiem zadowalającym: „Inteligencja znaczna. Charakter zapalczywy, mało podatny na wpływy. Orientacja słaba. Jako żołnierz dobrze



 Bolesław Smulikowski w pracowni Instytutu Biologii UW, ok. 1935 r.
Archiwum Instytutu Zoologicznego PAN

wyszkolony. Ambicja duża – nawet wygórowana. Zdolny. Wiadomości z km – dobre. Wytrzymałość marszowa mała. Jako strzelec – przeciętny. Prezencja dobra”. W drugiej opinii podkreślono pracowitość Smulikowskiego i dobre wywiązywanie się z obowiązków.

W 1932 r. jako podoficer rezerwy został przydzielony do 26. pp. W opinii sporządzonej po ćwiczeniach, które odbywał w tej jednostce, oceniono go bardzo dobrze: „duże poczucie honoru i godności osobistej, charakter zdecydowany i stanowczy, bardzo obowiązkowy i pilny w pracy, poczucie solidarności służbowej i wyrobienie towarzyskie duże. Stosunek do służby wojskowej pod każdym względem dobry”. Zdolności dowódcze i wyszkolenie instruktorskie określono jako duże, „zmysł organizacyjny dość dobrze wyrobiony [...] dokładność i sumienność w pracy duża”.

Po ćwiczeniach, które odbył w 26. pp dwa lata później, opinia ta jeszcze się polepszyła: „Energiczny, bardzo ambitny, charakter ustalony, opanowany, zdyscyplinowany, obowiązkowy, pracowity. Towarzysko wyrobiony, bardzo koleżeński [...]. Fizycznie bardzo wytrzymały – ruchliwy. Postawa bardzo dobra. Przed frontem prezentuje się bardzo dobrze. [...] Umysł jasny, bystry. Pamięć bardzo dobra. Orientuje się bardzo dobrze i szybko. Odporny na najcięższe warunki w służbie. Decyzja bardzo szybka i pewna. W pracy bardzo dokładny i sumienny. Rozkazy wykonuje ściśle. Samodzielny”. Podkreślano również jego zdolności instruktorskie i taktyczne, a także to, „że zachowaniem swym i dokładnym wykonaniem obowiązków potrafi dać przykład podwładnym. [...] Potrafi utrzymać dyscyplinę w oddziale”. W konkluzji uznano, że nadaje się bardzo dobrze na dowódcę plutonu i broni towarzyszących.

26. PUŁK PIECHOTY
D-TWO

Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy.

Stopień i tytuł	Nazwisko i imiona	Data urodzenia (dzień mies. rok)	P. K. U. i ostatnie miejsce zamieszek.	Ukończył szkołę pchor. rez. gdzie, w jakim czasie, z jakim postępem i lokatą	Ogólna opinia za czas praktyki w pułku po ukończeniu szk. pchor. rez.	Data odbytego względnie odbytych ćwiczeń wojsk. w rezerwie i ogólna ocena z nich	Zakwalifikowany przez Komitet kwalifikacyjny z oceną:	U w a g a
1	2	3	4	5	6	7	8	9
sierz. podch. rez.	SMULIKOWSKI Bolesław Zygmunt Henry.	28. 9. 1917.	Warszawa Miasto I. Warszawa ul. Okopowa Nr. 55. a.m.j.	Szk. Podch. w Pułku Piech. w Rezerwie Szk. Nr. 2. w Biedrusku od 6. X. 1930 do 27. VI. 31. Wynik zadania Jęczy lokata 48/91.	dobra	19. 9. 32 do 29. X. 32. 7. 8. 34 do 16. 9. 34. bardzo dobrze	bardzo dobrą	

Dowódca 26 pułku piechoty
DZIELYŃSKI OREST ppłk. dypl.

Załączniki:
1) metryka urodzenia
2) świadectwo dojrzałości
3) świadectwo z ukończenia szkoły podchorążych
4) orzeczenie Komitetu Kwalifikacyjnej
5) opinia sam. ref. inf. D. O. K.
6) data kwalifikacyjna
7) roczne urzędnicze listy kwalifikacyjne
8) karta ewidencyjna.

UWAGA: rubryki 5 i 6 opisać przy wnioskach h. podofic. zawodowych.

Zał. Nr 1 - W. S. S.
Formul. 207.210. 200.

pieczęć okrągła

podpis d-ty formacji

Nr 100464. 1.000. Chłopa Drukarnia Wojskowa Nr mas. 11.

Wniosek nominacyjny Bolesława Smulikowskiego na podporucznika rezerwy, 1934 r. *Wojskowe Biuro Historyczne*

1 stycznia 1935 r. Smulikowski został mianowany podporucznikiem. W 1936 r. po ćwiczeniach, które odbył w 35. pp, otrzymał ocenę słabszą niż w poprzednich latach (dostateczną): „Pracowity, ambitny, charakter wyrobiony, melancholijnego usposobienia, powolny, mało energiczny. Żadnymi zdolnościami nie wyróżnia się”. Jeszcze bardziej krytyczna była druga opinia, w której napisano, że „nie przejawia zapału w pracy. Powolny, bez dążności do narzucenia własnego wpływu podwładnym. W pojmowaniu obowiązków jest tylko biernym wykonawcą”. Mimo to w konkluzji uznano go za dobrego dowódcę plutonu, ale z adnotacją, że nadaje się jedynie na to stanowisko.

Dwa lata później Smulikowski został przeniesiony do 21. pp „Dzieci Warszawy”, gdzie uzyskał znacznie lepszą ocenę niż poprzednio: „Duża inteligencja, umysł bystry i szybko orientujący się w każdej nowej sytuacji. Charakter zrównoważony, służbę wojskową traktuje poważnie. W sytuacji państwa zorientowany bardzo dobrze”. Ocenę bezpośredniego przełożonego podzielał dowódca batalionu, w którym służył Smulikowski: „Inteligentny, zdolny. Fachowo dobrze przygotowany. Ogólnie dobry dowódca plutonu km. Pod względem fizycznym wytrzymały i odporny na trudy. Ogólne zdolności posiada w dużym stopniu, jako instruktor i dowódca plutonu zdolny. W służbie osiągnął dodatnie wyniki. Osobiście nabył doświadczenia i praktyki w dowodzeniu”.

Według dostępnych źródeł i publikacji we wrześniu 1939 r. dowodził plutonem w I batalionie macierzystego pułku. Matka, którą po raz ostatni odwiedził w tym czasie, zapamiętała jego zaczerwienione z niewyspania oczy i prośbę o poczęstowanie skumbriami w tomacie (jak mówiono o konserwie rybnej – makreli lub płoci w sosie pomidorowym – który to zwrot stał się zresztą znany dzięki satyrycznemu wierszykowi Konstantego I. Gałczyńskiego o tym samym tytule), a później odjazd syna na motocyklu na pozycję bojową. Został ciężko ranny 15 września 1939 r. podczas natarcia

Niemców na pozycje polskie przy ul. Grochowskiej. Zmarł w Szpitalu Ujazdowskim 25 września 1939 r. Jego przedmioty osobiste – wieczne pióro oraz papierośnicę z zachowaną w niej połówką papierosa – przekazano matce.

Z tymi danymi sprzeczne są informacje zawarte w relacji matki Smulikowskiego, która twierdziła, że został on przydzielony do 26. pp, stacjonował na Mokotowie przy ul. Madalińskiego i 25 września 1939 r. został ciężko ranny w brzuch od lotek szrapnela, kiedy odbywał służbę na stanowisku obserwacyjnym na dachu domu Wedla. Ze względu na ostrzał niemiecki przez dłuższy czas nie można było udzielić mu pomocy i dopiero po zmroku zabrano go z pozycji, jednak w drodze do szpitala zmarł z powodu wykrwawienia (taką informację – zgodnie z tą relacją – zamieszczono także w *Słowniku biologów polskich*).

Smulikowski nie jest jednak wymieniony w obsadzie 26. pp, lecz 21. pp „Dzieci Warszawy” (w pierwszym z nich służył natomiast jego brat Adam, *notabene* w niektórych publikacjach wymieniany błędnie jako poległy w obronie Warszawy). W obu świadectwach Marii Smulikowskiej znalazły się też sprzeczne informacje dotyczące przydziałów wojskowych jej synów w 1939 r., a także źródła wiedzy o okolicznościach śmierci Bolesława. Pewne jest to, że zostały one przekazane nieoficjalnie, nie miały formalnego potwierdzenia, a ich szczegóły zatarły się w pamięci – obie relacje zostały złożone wiele lat po wojnie, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Za pierwszą wersją śmierci – na Grochowie – przemawia również to, że ppor. Smulikowskiego początkowo pochowano w prowizorycznej mogile przy Szpitalu Ujazdowskim, co sugerowałoby, że przebywał w nim po tym, jak został ranny, a później przeniesiono go na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Podobnie jak ppor. rez. Geremek nie został wymieniony w publikacji Walczaka *Ludzie nauki i nauczyciele podczas II wojny światowej*.

Polegli w ostatnim boju

Jan Borowski ✂ Tadeusz Leonard Chorostecki ✂ Ludwik Józef HERNICZEK
Mieczysław Chodorowski

Po strasliwym zbombardowaniu stolicy Polski 25 września 1939 r. w dowództwie obrony Warszawy zaczęła dojrzewać myśl o poddaniu miasta, które nie było w stanie się już bronić. Jednak nacierający 26 września Niemcy podobnie jak wcześniej napotkali opór polskich żołnierzy. Jak pisał Wroniszewski, „początek niemieckiego szturmu uległ zwłoce ponadgodzinnej, spowodowanej dwoma działaniami bojowymi z nocy i wczesnego ranka, których inicjatywy wyszły ze strony polskiej”. W tym ostatnim boju w obronie Warszawy poległo jeszcze wielu oficerów WP.

Jednym z celów niemieckich było opanowanie Sadyby, gdzie najważniejszym punktem oporu był Fort Czerniakowski. W jego załodze znalazł się m.in. rodowity warszawiak, ppor. rez. **Jan Borowski**.

Urodził się 1 lutego 1909 r. w Warszawie, w domu przy nieistniejącej dziś ul. Rybaki na Nowym Mieście, jako syn Jana i Marii z Odroszenków (inna data pojawiająca się w jego aktach personalnych – 1 czerwca 1909 r. – jest błędna). Uczył się w prestiżowej warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda, gdzie w 1931 r. zdał egzamin maturalny i zyskał prawa do wykonywania zawodu technologa elektryka. W latach trzydziestych mieszkał w podwarszawskim Aninie przy ul. Parkowej 2. Wiadomo, że uprawiał amatorsko kolarstwo i łyżwiarstwo. Prawdopodobnie nie założył rodziny.

Po maturze odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Modlinie (w kompanii łączności), którą ukończył z wynikiem dobrym. W 1932 r. jako podoficer rezerwy został zastępcą dowódcy, a później dowódcą plutonu łączności w 32. pp. W 1935 r. otrzymał ocenę dobrą:



Jan Borowski, ok. 1930 r. *Wojskowe Biuro Historyczne*

„energiczny, o przeciętnej inicjatywie, ambitny tak pod względem osobistym, jak i pracy, mało opanowany pod względem nerwowym, bardzo obowiązkowy i pilny, zdyscyplinowany. W dowodzeniu i rozkazywaniu dostateczny. Fizycznie wytrzymały, ruchliwy. Inteligentny przeciętnie, bystry, daje się łatwo wyprowadzić z równowagi, o trafnej, lecz mało szybkiej decyzji. Jako kierownik słaby, mało podatny na wpływy postronne, przyzwyczajony do rygoru. W stosunku do podwładnych dość wymagający [...]. Zaradny w pracy, sumienny. Nadaje się na d[owód]cę drużyny łączności, w czasie wojny na

d[owód]cę plutonu”. W opinii drugiego przełożonego napisano o przeciętnej energii i słabej inicjatywie, również podkreślając dużą ambicję osobistą.

W niektórych aspektach ocena umiejętności wojskowych Borowskiego wzrosła po ćwiczeniach, które odbył w 1935 r. w 32. pp. Wówczas m.in. jako duże określono jego uzdolnienia organizacyjne, kierownicze i wychowawcze oraz zdolność wywierania wpływu na podkomendnych. Ponadto zauważono wysoką ambicję osobistą i poczucie honoru. Dało to Borowskiemu opinię dobrego podoficera, a wkrótce, 1 stycznia 1936 r., pozwoliło na mianowanie go na stopień podporucznika.

Z kolei po ćwiczeniach, które odbył w 1937 r., ponownie w 32. pp, otrzymał niezbyt wysoką notę. Tym razem wymieniono małą obowiąz-

kowość, przeciętną samodzielność i energię oraz nerwowość, jak również inne negatywne cechy charakteru: „Mało zdyscyplinowany. Gadatliwy. Materialista. Z wojska chce wyciągnąć korzyści materialne dla siebie”. Ogólnie jego umiejętności wojskowe oceniano jako przeciętne (dostateczny zastępca dowódcy plutonu), oprócz wyszkolenia fachowego, które uznano za dobre. Jeszcze bardziej krytyczna była ocena dowódcy pułku ppłk. Jana Chromego, który uznał, że Borowski „posiada słabe zalety osobiste na stanowisko d[owód]cy plut[onu] łączności”, wymaga także „doszkolenia taktycznego w użyciu środków łączności”. Najpoważniejsza była sugestia konieczności sprawdzenia Borowskiego przez Oddział II „celem ustalenia jego wartości pod względem państwowym”.

Kiedy jednak na początku 1939 r. pytano o uzasadnienie sugestii dotyczącej nielojalności państwowej, ppłk Chromy stwierdził, że opierał swoją opinię jedynie na ogólnym niekorzystnym wrażeniu, jakie wywarła na nim postawa Borowskiego „tak pod względem zalet osobistych, jak i jego zachowania się zarówno na gruncie służbowym, jak i pozasłużbowym”. Miał też wobec niego „szereg zastrzeżeń odnośnie jego wartości pod względem państwowości polskiej i lojalności”. Dlatego też w podsumowaniu swojej odpowiedzi ppłk Chromy napisał, że nie wyobrażał sobie, pisząc wspomnianą opinię, „by oficer o tego rodzaju wartościach charakteru mógł z pożytkiem dla służby pełnić obowiązki na posterunkach pracy państwowej i to poniekąd było powodem charakterystyki końcowego ustępu opinii” (z 1937 r.).

Kolejne wydarzenia dowiodły jednak, że opinie te wynikały z uprzedzeń. W czasie ataku na stolicę ppor. Jan Borowski dowodził plutonem w Batalionie Ochotniczym „Obrony Warszawy” im. Ordona w składzie 360. pp, który wiele dni bronił Fortu Czerniakowskiego, kluczowego punktu Sadyby. 26 września 1939 r. Niemcy rozpoczęli potężne natarcie na Sadybę, atakując przede wszystkim fort (poza naszym bohaterem był tam wówczas na posterunku m.in. jeden z najsłynniejszych polskich sportowców, Janusz Kusociński).

Jak pisał dziejopis obrony Sadyby Kazimierz Piekarski, ppor. Borowski ze swoim plutonem stoczył „ostatni bój na wale artyleryjskim i krytej drodze pomiędzy wałem a koszarami [...]. Ze stanowisk w koronie wału artyleryjskiego odpierał ataki Niemców nacierających frontalnie od fosy i z lewego skrzydła do ulicy Powsińskiej. Mieli zaledwie jeden erkaem, kończyła im się amunicja, mimo to pierwszy niemiecki szturm na koronę wału został odparty”. Po tym ostatnim sukcesie polscy żołnierze wobec groźby odcięcia otrzymali rozkaz wycofania się. Ale dla większości nie było to już możliwe. Brama była zasypana ziemią, a „Niemcy obłożyli fort ogniem ciężkich moździerz. Żołnierze na koronie wału tkwili w płytkich dołkach. [...] Miny moździerzowe poczęły eksplodować na koronie, wśród stanowisk obrońców, w obrębie krytej drogi i na nasypie koszar”. Jak pisał Ludwik Głowacki, „fort utrudniał Niemcom swobodę poruszania się zarówno po szosie Wilanowskiej, jak i przez Czerniaków. Dlatego też postanowili wysadzić go w powietrze”. Po opanowaniu wału fortecznego, około godziny 11.00 Niemcy wysadzili część kazamat fortu. Wówczas zginęli ppor. Jan Borowski, dwóch innych oficerów i kilkunastu żołnierzy.

Podporucznik Borowski został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



„Straszliwy ogień artylerii i czołgów odniósł skutki [...]. Trzy pociski artyleryjskie trafiają w schron, grzebiąc rannych, w tym dowódcę 1. plutonu Tadeusza Chorosteckiego” – pisze Marek Sadzewicz w książce *Na szanłcach Woli i Ochoty*. Podporucznik **Tadeusz Leonard Chorostecki** urodził się 27 lutego 1911 r. w Łopatynie (pow. radziechowski w woj. tarnopolskim) jako syn Antoniego i Marii. Uczył się w Państwowym Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Złoczowie, gdzie w 1932 r. zdał egzamin maturalny. W 1933 r. ukończył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty przy

W kolejnych latach również otrzymywał bardzo dobre oceny. W 1937 r. po ćwiczeniach, które wyjątkowo odbył w 3. Pułku Piechoty Legionów, uznano, że nadaje się na dowódcę plutonu w stopniu bardzo dobrym. Stało się to mimo zastrzeżenia płk. Tadeusza Danilewicza, przyszłego komendanta Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, że w czasie ćwiczeń wykazał duży brak w rozkazodawstwie.

W obronie Warszawy Chorostecki dowodził plutonem w II batalionie 40. pp. W pierwszych dniach walk zajął stanowisko na rogu ul. Opaczewskiej i Szczęśliwickiej na Ochocie. Odznaczył się męstwem w czasie odpierania pierwszego szturm niemieckiego na Warszawę, jaki miał miejsce 8 i 9 września, w związku z czym wysunięto nawet jego kandydaturę do odznaczenia *Virtuti Militari*, które otrzymał pośmiertnie. 19 września podczas ostrzału artylerii niemieckiej odłamek gruzu ranił go w głowę. Kiedy sześć dni później wskutek bombardowania zniszczeniu uległo skrzydło narożnego budynku przy ul. Opaczewskiej, co spowodowało uwięzienie pod gruzami niektórych żołnierzy jego kompanii, ppor. Chorostecki „zorganizował natychmiast akcję ratunkową, usunął gruz z klatki schodowej i dotarł do zawalonych piwnic, wynosząc rannych żołnierzy”. Poległ tam następnego dnia, 26 września, w czasie szturm Niemców na polskie pozycje obronne, „zasypany w piwnicy na rogu ul. Opaczewskiej i Szczęśliwickiej”.



W odróżnieniu od wspomnianych oficerów piechoty, poległych w tych ostatnich walkach, ppor. rez. **Ludwik Józef Herniczek** służył w artylerii. Urodził się 24 kwietnia 1907 r. we wsi Gałkowice (pow. sandomierski), wówczas majątku państwowym, jako syn Edwarda i Anieli z d. Paszkiewicz. W 1917 r. rozpoczął naukę w gimnazjum w Radomiu, skąd trzy lata później przeniósł się do Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Jana Zamoyskiego w Lubli-

nie. Kształcił się tam na kursie matematyczno-przyrodniczym. Był dobrym uczniem, wykazującym szczególne zdolności w przedmiotach fizyka i przyroda, z których otrzymał oceny bardzo dobre na egzaminie maturalnym w 1925 r. Rok później rozpoczął studia na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, zaś w 1928 r. przeniósł się na Wydział Inżynierii Wodnej tej uczelni.



Legitymacja studencka i świadectwo pierwszego egzaminu dyplomowego Ludwika J. Herniczka, 1926 r. Archiwum Politechniki Warszawskiej



Ludwik J. Herniczek
jako student Politechniki
Warszawskiej, 1926 r.
*Archiwum Politechniki
Warszawskiej*

W 1932 r. przerwał studia i rozpoczął służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, którą ukończył w 1933 r. z wynikiem dostatecznym i lokatą 63/69, otrzymując tytuł podchorążego. W opinii charakteryzowano go jako mało energicznego, pozbawionego dużej inicjatywy, o pilności, obowiązkowości i dyscyplinie dostatecznej, opieszałego, o słabej decyzyjności, zdolności dowodzenia i instruowania, niewykazującego zmysłu organizacyjnego.

Jako podoficer rezerwy został przydzielony do 20. baranowickiego pal. W 1934 r. otrzymał opinię przeciętną: „Mało energiczny o słabej inicjatywie. Nie okazał zainteresowania służbą”. Jego umiejętności dowodzenia plutonem

uznano za niedostateczne, co tym samym uniemożliwiło awans oficerski. W następnym roku oceny HERNICZKA były lepsze – dostrzeżono znaczącą poprawę w jego zachowaniu w czasie ćwiczeń, duże zdyscyplinowanie oraz zainteresowanie służbą wojskową. „Charakter dość zrównoważony, obowiązkowość i pilność dość duża. Względem przełożonych lojalny [...] w stosunku do podwładnych łagodny”, o spokojnym i mało energicznym usposobieniu. Mimo nadal dostrzeganych braków w wyszkoleniu wojskowym („zdolność dowodzenia i instruowania na ogół dość słaba. W rozkazywaniu przeciętny”) zauważono poprawę w stosunku do poprzedniej oceny, staranne wypełnianie obowiązków i ostatecznie uznano, że „nadaje się na d[owód]cę plutonu”. 1 stycznia 1936 r. został mianowany podporucznikiem.

H) DEKLARACJE:

I

Stwierdzam, że złożyłem ustawową przysięgę służbową.

L. HERNICZKA
podpis

II


Stwierdzam, że pkt. 2 cz. II Regulaminu służby wewnętrznej, omawiający stanowisko oficera jest mi znany w całej osnowie.

Struciona dnia 21 lipca 1934 r.
(miejsowość i data)

L. HERNICZKA
podpis

Z jaką lokatą ukończył szkołę 63 Na ogólną ilość 69

OPIŃJA KOMENDANTA SZKOŁY PCHOR. O ABSOLWENCIE:

 Deklaracja Ludwika J. HERNICZKA o złożeniu przysięgi służbowej, 21 VII 1934 r.
Wojskowe Biuro Historyczne

W 1937 r. odbył ćwiczenia w 32. Dywizjonie Artylerii Lekkiej. Otrzymał ocenę dobrą, z adnotacją, że może być oficerem ogniowym po zdobyciu większej praktyki: „Energiczny. Bardzo sprytny. W pracy ambitny. Poczucie honoru i ambicji osobistej b[ardzo] duże. Fizycznie wytrzymały. Wymowa i prezencja dobra. Brak szybkiej decyzji. Z zadań wywiązał się dobrze”. W podsumowaniu dowódca baterii uznawał, że zdolności dowodzenia plutonem są dostateczne, a „z powierzonych mu zadań wywiązywał się dobrze”. Z opinią tą zgodził się dowódca dywizjonu, uznając HERNICZKA za dobrego dowódcę plutonu.

W 1935 r. wrócił na studia, które wkrótce przerwał z powodu braku środków finansowych i ciężkiej choroby swojego ojca. Wznowił je w lutym 1939 r. i kontynuował do wybuchu wojny. Wiadomo, że od 1933 r. pracował zawodowo, brak jednak informacji o wykonywanym zajęciu. W Warszawie mieszkał pod różnymi adresami, m.in. przy ul. Srebrnej 2, Dzielnej 42, Krucezej 43 i Samborskiej 2.

W czasie obrony Warszawy służył jako oficer ogniowy w 3. baterii 41. Dywizjonu Artylerii Lekkiej (nie 41. pal, jak podano w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...*, gdyż takiej jednostki nie było wówczas w WP). Poległ w czasie ostatnich walk 27 września 1939 r. na Ochocie i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w jednej kwaterze z poległym pod Łomiankami gen. Mikołajem Bołtuciem.



Wśród tych, którzy przebili się do Warszawy znad Bzury, był także ppor. rez. **Mieczysław Chodorowski**, poległy w czasie ostatnich bojów w północnej części Warszawy, na Wawrzyszewie (obecnie część dzielnicy Bielany).

Urodził się 26 grudnia 1910 r. w Oporowie (pow. kutnowski) jako syn Walentego i Antoniny z d. Pryszyńskiej. Uczył się w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Wymyślinie, a następnie od 1930 r.

Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy.

Stopień i tytuł	Nazwisko i imiona	Data urodzenia (dzień, mies. rok)	P. K. U. i ostatnie miejsce zamiesz.	Ukończył szkołę pchor. rez. gdzie, w jakim czasie, z jakim postępem i lokatą	Ogólna opinia za czas praktyki w pułku po ukończeniu szk. pchor. rez.	Data odbytego względnie odbytych ćwiczeń wojak. w rezerwie i ogólna ocena z nich	Zakwalifikowany przez Komisję Kwalifikacyjną z oceną:	U w a g a
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Sierż. pchor. rez.	Chodorowski Mieczysław	26.XII.1910.	P. K. U. Cicheńów Bypin, warszawska 7, woj. warszawskie	Szkołę Pchor. Rezerwy Nr. 7 w Śremie od IX. 1931 do 30.VI. 1932 z wynikiem zupełnie dobrym lok. 25/137. -	Dobry dowódca drużyny, niezupełnie łeszcze odnosił się do dowódcy plutonu.	Od 7.8. do 16.9.33r. - dobry. Od 25.9. do 4.11.34r. - dobry.	Dobry dowódca plutonu strzeleckiego.	

Załączniki:

- 1) metryka urodzenia
- 2) świadectwo dojrzałości
- 3) zaświadczenie z ukończenia szkoły podchorążych
- 4) orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej
- 5) opinia sam. ref. lot. D. O. K.
- 6) lista kwalifikacyjna
- 7) roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej
- 8) karta ewidencyjna.

UWAGA: rubryki 5 i 6 opuścić przy wnioskach b. podofic. zawodowych.

Zał. Nr 7 - Wz. Nr 5
Format 297x319 mm.

Nr 914620. 5.000. Główna Drukarnia Wojskowa.

Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy dla Mieczysława Chodorowskiego, 1934 r. *Wojskowe Biuro Historyczne*

w Mogielnicy Grójeckiej. Był dobrym i zdyscyplinowanym uczniem. W 1931 r. zdał egzamin maturalny i dyplomowy, uzyskując uprawnienia nauczyciela szkoły powszechnej.

W październiku tego samego roku rozpoczął służbę w Baonie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7 w Śremie. Ukończył ją 30 czerwca 1932 r. z wynikiem bardzo dobrym, lokatą 25 na 137. Wśród cech Chodorowskiego podkreślano wrodzone zdolności dowódcze i instruktorskie, szybkie podejmowanie decyzji, prawy charakter, silną wolę, bardzo wysokie poczucie obowiązku, dokładność w pracy, koleżeńskość i wesołość, beztrudne usposobienie.

Jako podoficer rezerwy został przydzielony do 6. Pułku Piechoty Legionów i tam odbył ćwiczenia w 1933 i 1934 r. Po pierwszych z nich otrzymał

ocenę dobrą. Uznano, że nadaje się na dowódcę plutonu, chociaż w stosunku do poprzedniej oceny znalazły się także uwagi krytyczne: „Poczucie honoru i ambicji osobistej b[ardzo] duże. Charakter chwiejny, mało stanowczy, posiada małą ambicję pracy. Towarzysko i koleżeńsko dobrze wyrobiony. Stosunek do służby wojskowej poprawny. Inteligencja przeciętna, umysł dość bystry, pamięć dobra. Zmysł organizacyjny posiada, lecz brak celowości działania, zdradza skłonności do uchybień. Posiada zdolności kierownicze i umie wywierać wpływ na otoczenie. Do rygoru nie jest przyzwyczajony”.

W opinii z 1934 r. zwrócono uwagę na dużą inicjatywę i zdyscyplinowanie Chodorowskiego, ale też małą energiczność, prawy charakter, a jednocześnie słabą wolę i zbyt małą obowiązkowość. Uzdolnienia wojskowe określono jako średnie, „lecz decyzje trafne. Jako dowódca dobry [...], wyszkolony taktycznie i fachowo dobrze, tajemnicę zachować umie. Zmysł organizacyjny posiada, potrafi przeprowadzić nakazaną pracę, w której jest pilny”. Zauważano dbałość w stosunku do podwładnych, usposobienie w stosunku do nich pobłażliwe, ponadto: „fizycznie wyrobiony bardzo dobrze, na trudy wytrzymały, postawa dobra, ruchliwy, sportowo wyrobiony, nerwowo wytrzymały”. W podsumowaniu uznano, że nadaje się do przedstawienia do awansu na stopień podporucznika, który nastąpił 1 stycznia 1935 r.

Po zakończeniu służby wojskowej Chodorowski mieszkał we wsi Ruda w powiecie przasnyskim, a później w Rypinie przy ul. Warszawskiej 7. Nie jest pewne, czy podjął pracę w wyuczonym zawodzie. Wiadomo, że w 1934 r. pracował jako rolnik.

We wrześniu 1939 r. był dowódcą plutonu 1. kompanii strzeleckiej 22. pp 27. DP Armii „Pomorze”, uczestniczącego w walkach pod Włocławkiem i bitwie nad Bzurą. Podporucznik rez. Mieczysław Chodorowski był wśród żołnierzy, którzy zdołali przedrzeć się do Warszawy i wziąć udział w obronie Wawrzyszewa. Poległ tam 26 września, „trafiony w brzuch wiązką poc[isków] ckm”. Został pochowany na cmentarzu na Wawrzyszewie przy ul. Wólczyńskiej.

Szli odważnie wśród pocisków

Dzieciństwo poległych oficerów WP, których sylwetki przedstawiliśmy, przypadło jeszcze na okres, kiedy Polska znajdowała się w niewoli trzech zaborców. Jednak dalsza część ich życia – egzaminy maturalne i służba wojskowa – upłynęła w niepodległym kraju. W życiu codziennym pracowali jako urzędnicy, nauczyciele, technicy, w handlu, jeden, z urodzenia lwowianin, rozpoczął karierę naukową jako asystent na Uniwersytecie Warszawskim, jeden był oficerem zawodowym. Wszyscy we wrześniu 1939 r. bronili stolicy Polski, wykazując się wybitnym poczuciem obowiązku i honoru, walcząc, dopóki było to możliwe, jak niegdyś w powstaniu listopadowym ppor. Konstanty Ordon, który dzięki słynnemu wierszowi Adama Mickiewicza został uznany w polskiej tradycji za symbol okazanego wówczas poświęcenia i determinacji. W tej walce ci młodzi oficerowie WP oddali życie i spoczęli na warszawskich cmentarzach. Niech w narodowej pamięci pozostanie obraz tych bohaterów, a wśród nich poległego ostatniego dnia obrony Warszawy ppor. Alfreda Sachsa, którego zapamiętano, jak „szedł odważnie wyprostowany wśród wybuchających pocisków”.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Centralne Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Akta studenckie Alfreda Sachsa, nr alb. 2894, sygn. 2671/S

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Putzman Alfred, RP 14623

Politechnika Warszawska, Dział ewidencji studentów, akta personalne studentów

Herniczek Ludwik Józef, sygn. 10027 i 549

Polski Czerwony Krzyż, Biuro Informacji i Poszukiwań

Adamski Kamil Władysław, Lista strat PCK 6954, 14622

Brzozowski Antoni Jan, Lista strat PCK 7399

Chodorowski Mieczysław, Lista strat PCK 7401, 14622

Chorościński Tadeusz Leonard, Lista strat PCK 7397, 19185

Czajkowski Wiktor, Lista strat PCK 14622

Herniczek Ludwik Józef, Lista strat PCK 5371, 5742

Karaim Mikołaj (Ermola), Lista strat PCK 6954, 14622

Putzman Alfred, Lista strat PCK 20398

Smulikowski Bolesław Zygmunt Henryk, Lista strat PCK 5062, 5371, 14622

Wojskowe Biuro Historyczne

Adamski Kamil Władysław, I.481.A.594

Borowski Jan, I.481.B.11163

Brzozowski Antoni Jan, I.481.B.13530

Chodorowski Mieczysław, I.481.C.1808

Chorościński Tadeusz Leonard, I.481.C.2319

Czajkowski Wiktor, I.481.C.5649

Dziunikowski Jerzy Apoloniusz, I.481.D.8374
Geremek Jan, AP 3051
Herniczek Ludwik Józef, AP 1623
Karaim Mikołaj (Ermołaj), AP 1810
Putzman Alfred, AP 394
Sachs Alfred, AP 10527
Smulikowski Bolesław Zygmunt Henryk, AP 788

Źródła publikowane

„Rocznik Oficerski Rezerw”, Warszawa 1934.
„Rocznik Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii” 1932/1933.


Opracowania

Danilewiczowa M., *Brzozowski Zenon Izydor Antoni* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937.
Dymek P., *29 Pułk Strzelców Kaniowskich*, Pruszków 2013.
Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski w latach drugiej wojny światowej. Wspomnienia i relacje, Warszawa 1987.
Głowacki L., *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939*, wyd. 5, Warszawa 1990.
Grzybowski J., *40 pułk piechoty „Dzieci Lwowskich” w obronie Warszawy*, Warszawa 1990.
Jaroszuk T., *Julian Smulikowski* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa – Kraków 1999–2000.
Karczewski L., Pokrowski E., *21 Warszawski Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy”*, Warszawa 1997.
Kryśka-Karski T., *Straty korpusu oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996.
Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej, t. 1: *Żołnierze września*, oprac. B. Affek-Bujalska i in., Pruszków 1993.
Łukasiak J., *Wołyńska Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kąckiego*, Pruszków 2000.

- Milewski J., *2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich*, Warszawa 1993.
- Piekarski M., *Samotna placówka*, Warszawa 1989.
- Pietrzak T., *Wrześniowe dni*, oprac. i wstępem opatrzył J. Pereświat Sołtan, Turek – Kalisz 2005.
- Piłka nożna*, „Stadion” 1923, nr 26.
- Praga 1939 w dokumentach i wspomnieniach*, cz. 1–2, red. A. Wesołowski, Warszawa – Londyn 2015.
- Rezmer W., *Armia „Poznań”. 1939*, Poznań 1992.
- Rybka R., Stepan K., *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003.
- Sadzewicz M., *Na szanćcach Woli i Ochoty*, Warszawa 1972.
- Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987.
- Smulikowska M., *W obronie Warszawy*, „Stolica” 1968, nr 39.
- Smulikowska M., *Jeden z tragicznego pokolenia*, „Stolica” 1971, nr 36.
- Spółdzielczy Klub Sportowy Warszawianka 1921–1971*, red. S. Sieniarski, Poznań 1971.
- Suchcitz A., *Smulikowski Adam* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa – Kraków 1999–2000.
- Wojciechowski J.S., *40 Pułk Piechoty „Dzieci Lwowskich”*, Pruszków 2007.
- Wojciechowski J.S., *26 Pułk Piechoty*, Pruszków 2012.
- Wroniszewski J.K., *Barykada września. Obrona Warszawy w 1939 roku*, wyd. 2, Warszawa 2009.
- Zarzycki P., *32 Dywizjon Artylerii Lekkiej*, Pruszków 1998.
- Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, t. 1, wyd. 2, Łódź 1989.
- Życie sportowe Warszawy*, „Świat” 1923, nr 21.

Netografia

- Żydowski Instytut Historyczny, Dział Genealogii, Alfred Putzman, https://www.facebook.com/media/set/?set=a.1723679741116453&type=3&_rdr, dostęp: 12 IX 2024 r.



Seria wydawnicza „Archiwum Polskich Losów” przybliży biografie osób wyróżniających się postawą i osiągnięciami w polskim życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, a także wydarzenia, w których uczestniczyły w naznaczonym totalitaryzmem XX w. W ramach serii prezentujemy postacie mniej znane, często bohaterów małych ojczyzn, których patriotyzm i poświęcenie zawsze będą budzić szacunek. Historie tych ludzi, zwykle doświadczonych prześladowaniami, opracowano i zilustrowano głównie dzięki dokumentom pochodzącym z zasobu Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej.

Oficerowie Wojska Polskiego, którzy polegli w obronie Warszawy, pochodzili z różnych rejonów Rzeczypospolitej. Stolicy bronili Warszawiacy, ale także Wielkopolanie i Małopolanie, a niemało uczestników tej batalii wywodziło się również z ziem wschodnich RP, które Polska utraciła po II wojnie światowej. [...] przeważali Polacy, ale nie zabrakło także przedstawicieli innych narodowości i wyznań, współtworzących społeczeństwo przedwojennej Polski. [...] Wszyscy we wrześniu 1939 r. bronili stolicy Polski, wykazując się wybitnym poczuciem obowiązku i honoru, walcząc, dopóki było to możliwe, jak niegdyś w powstaniu listopadowym ppoc. Konstanty Ordon, który dzięki słynnemu wierszowi Adama Mickiewicza został uznany w polskiej tradycji za symbol okazanego wówczas poświęcenia i determinacji.

(fragment tekstu)

PEENA OFERTA NA



ksiegarniaipn.pl



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW

